

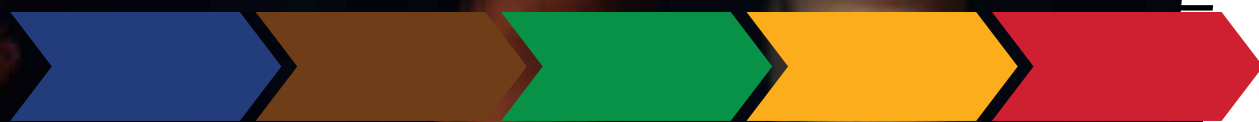
KWARTALNIK DLA LIDERÓW KOŚCIOŁA 4/2024

# PRZEGLĄD

## *Duszpasterski*



**GLOBALNE**  
Całkowite Zaangażowanie  
Wyznawców





## 4 Globalne Całkowite Zaangażowanie Wyznawców

- 3 Wszystkie ręce na pokład
- 8 Duchowe przygotowanie do ewangelizacji
- 10 Przygotowanie. Zyskanie zaufania przez okazywanie troski
- 12 Dzielenie się Bożą miłością i troską podczas wojny na Ukrainie
- 13 Siew. Wyszukiwanie i generowanie zainteresowania sprawami duchowymi
- 15 Moc zapraszania w Diecezji Środkowokaliifornijskiej
- 16 Metoda Chrystusa — osobista
- 18 Metoda Chrystusa — pozyskiwanie przyjaciół na wieczność
- 20 Metoda Chrystusa — przekazywanie prawdy
- 22 Metoda Chrystusa — duszpasterstwo i szkolenie
- 24 Kultywowanie — udzielanie lekcji biblijnych jako sedno ewangelizacji
- 26 Szkoła biblijna w każdym zborze Wydziału Euroazjatyckiego
- 27 Żniwo. Kierowanie skutecznego wezwania
- 29 Papua-Nowa Gwinea dla Chrystusa. Publiczne głoszenie po gruntownym przygotowaniu
- 30 Zachowanie plonu. Uczniostwo i szkolenie nowych członków Kościoła
- 32 Ożywienie uczniostwa w Diecezji Północnoangielskiej
- 34 Zjednoczeni we wspólnej misji

„Przegląd Duszpasterski” | Kwartalnik duszpastersko-homiletyczny dla duchownych i aktywistów adwentystycznych. Wychodzi staraniem Sekretariatu Kaznodziejstwa działającego przy Zarządzie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej. Ukazuje się od 2004 roku (w latach 2004–2011 pod nazwą „Przewodnik dla kaznodziejów zborowych”).

WYDAWCA: Wydawnictwo „Znaki Czasu” Warszawa 2025 | TYTUŁ ORYGINAŁU: Elder's Digest 4/2024

DYREKTOR SEKRETARIATU KAZNODZIEJSTWA ORAZ KOORDYNATOR PROJEKTU WYDAWNICZEGO POLSKIEJ WERSJI ELDER'S DIGEST: Marek Rakowski | KIEROWNIK WYDAWNICZY: Mirosław Harasim | TŁUMACZENIE: Jan Trzeciak

REDAKCJA i KOREKTA: Katarzyna Lewkowicz-Siejka | TYPOGRAF: Jarosław Kauc

Wszystkie biblijne cytaty pochodzą z: Biblia warszawska © Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2008

© Ministerial Association — General Conference of Seventh-day Adventists (2025) | © Wydawnictwo „Znaki Czasu” (2025)



# WSZYSTKIE RĘCE NA POKŁAD

**D**zieło Boże na ziemi dopóty nie zostanie zakończone, dopóki wyznawcy naszego Kościoła nie przystąpią do działania i nie połączą swoich wysiłków z pracą kaznodziejów i aktywistów<sup>1</sup>.

Ten cytat przypomina nam, że Bóg powołuje swój lud — każdego członka Kościoła, każdy zbór, sekretariat, instytucję i służbę kościelną — by zjednoczyły się w dokończeniu Jego dzieła. Każdy poziom organizacji Kościoła ma rolę do odegrania w głoszeniu „ewangelii wiecznej (...) wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom” (Ap 14,6).

W czasach Nehemiasza mieszkańcy Judy przez wiele lat odwiekali wykonanie misji odbudowy murów obronnych Jerozolimy. Jednak zainspirowani do jedności pod przywództwem Nehemiasza odbudowali mur miasta w zaledwie pięćdziesiąt dwa dni (Ne 6,15). Taka jest siła jedności.

Kiedy dążymy do jedności, musimy najpierw zwrócić się do Pana w gorliwej modlitwie. Możemy to czynić indywidualnie, wraz z bliskimi i jako zbory. Zjednoczmy się w proszeniu Pana, by wylał swego Ducha Świętego, dokonując ożywienia i reformacji wśród nas. Żywe zjednoczenie z Chrystusem przez Jego Ducha zmobilizuje nas do misji w obecnym czasie (zob. J 15,5).

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego ma wizję globalnego i zjednoczonego wysiłku w celu przekazania światu

przesłań trzech aniołów. Podczas Dorocznej Rady w 2024 roku zarząd Generalnej Konferencji uchwalił kontynuowanie nacisku na Globalne Całkowite Zaangażowanie Wyznawców (CZW) w powiązaniu z Planem Strategicznym „Pójdę!” na lata 2025-2030. Obok corocznego zalecania każdemu zborowi wdrażania stałej strategii czynienia ludzi uczniami każdy wydział oraz dołączone unie i pola mają zadanie koordynowania na swoim terytorium działalności ewangelizacyjnej w latach 2027 i 2029. Choć tematy i akcenty tych wysiłków mogą się różnić, będą one oparte na zasadach Globalnego CZW, które wyłożone są w niniejszym wydaniu „Przeglądu Duszpasterskiego”.

W tej strategii niezbędne są osobiste wysiłki służące pozyskiwaniu uczniów dla Chrystusa. Studiując zasady Globalnego CZW, zauważycie, że publiczne działania w celu pozyskiwania uczniów dla Jezusa są skuteczne jedynie w połączeniu z indywidualną pracą. To znaczy, że potrzebujemy zaangażowania każdego wyznawcy w proces czynienia ludzi uczniami Jezusa: (1) przygotowywania gleby serca przez uprzejmość, współczucie i wspólnotę; (2) siania ziarna prawdy przy pomocy publikacji, mediów i duchowych spotkań; (3) rozwijania duchowego zainteresowania przez udzielanie lekcji biblijnych; (4) prowadzenia do decyzji przyjęcia Chrystusa przez osobiste wezwania i wsparcie; (5) zachowanie żniwa dusz przez



mentorowanie i prowadzenie nowo pozyskanych wyznawców w procesie stawiania się uczniami Jezusa.

Naprawdę potrzebujemy zaangażowania każdego wyznawcy w dzieło, jak mówi Duch Proroctwa. Ta jedność w pozyskiwaniu ludzi dla Chrystusa w mocy Ducha Świętego pozwoli ogłosić światu przesłanie miłości i sprawiedliwości Chrystusa.

Obyś jako przywódca w twoim zborze był częścią tych wysiłków, szkoląc i mobilizując wszystkich wyznawców do pozyskiwania uczniów dla Jezusa. Jak wskazują znaki wokół nas, Jezus przyjdzie wkrótce, więc Bóg wzywa nas, byśmy zjednoczyli się w osobistych i publicznych działaniach ewangelizacyjnych. Bądźmy wierni temu wezwaniu i dążmy do Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców! 

**TED N.C. WILSON**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Studzy Ewangelii*, Warszawa 2003, s. 233.

[Autor był przewodniczącym Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w latach 2010-2025 — red. pol.]



# GLOBALNE CAŁKOWITE ZAANGAŻOWANIE WYZNAWCÓW

**Z**adanie wyznaczone nam jest jasne. „Idźcie (...) i czynicie uczniami wszystkie narody” (Mt 28,19). „Idąc (...) głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu” (Mk 16,15).

Jeśli mamy być wierni tym nakazom, musimy myśleć nie tylko o tym, jak *dotrzeć* do wszystkich ludzi, ale także jak *zaangażować* wszystkich. To właśnie jest celem inicjatywy Generalnej Konferencji pod nazwą Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców.

## Prawdziwa miara sukcesu

W przypadku Globalnego CZW miara sukcesu jest inna niż w wielu inicjatywach ewangelizacyjnych podejmowanych dotychczas. Sukces nie polega na liczbie nowych chrztów wpisanych do ksiąg zborowych, ale liczbie członków Kościoła zaangażowanych w osobisty wysiłek dla zbawienia bliźnich. „Miarą prawdziwego charakteru zboru nie jest jego własne mniemanie o sobie ani (zaczne) nazwiska osób wpisanych w księgę zborową, lecz jego działalność dla Mistrza oraz liczba wytrwałych i wiernych pracowników”<sup>1</sup>.

W gruncie rzeczy, jeśli ci, których chrzczymy w wyniku działań ewangelizacyjnych, nie pomnażają swojego wpływu przez dzielenie się prawdą z innymi, Kościół nie spełnia swojego zamierzonego celu. „Kiedy jesteśmy skuteczni w dziele ratowania dusz, ludzie przyłączający się do wiary będą używali swoich zdolności w celu przekazywania prawdy bliźnim”<sup>2</sup>.

Ta zasada leży u podstaw Całkowitego Zaangażowania Wyznawców. Dotyczy nie tylko powiększania żniwa, ale także mnożenia liczby robotników. „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9,37).

## Czym zadaniem jest czynienie ludzi uczniami Jezusa?

Kiedy Jezus wygłosił wielkie ewangelizacyjne zlecenie, czy mówił tylko do swoich pierwszych uczniów? Czy tylko do tych, którzy mieli specjalistyczne wykształcenie i zdolności kaznodziejskie? „Zlecenie dane uczniom przez Chrystusa obejmuje **wszystkich wierzących** (...). Niezależnie od tego, jakie jest życiowe powołanie człowieka, jego najważniejszym zainteresowaniem powinno być zdobywanie dusz dla Chrystusa. Nie musi być zdolnym do przemawiania w zgromadzeniu, ale może pracować z poszczególnymi osobami”<sup>3</sup>.

Zwróć uwagę, że nie wszyscy jesteśmy powołani do „przemawiania w zgromadzeniu”, ale każdy z nas „może pracować z poszczególnymi osobami”. Najważniejszym zadaniem Kościoła nie są szeroko zakrojone programy i spektakularne wydarzenia, ale osobista praca członków Kościoła dla zdobywania dusz. „Twoja praca może uczynić więcej realnego dobra niż najintensyw-

niejsze spotkania, pozbawione wysiłku nawiązywania osobistego kontaktu. Gdy te dwa rodzaje pracy zostaną połączone i opatrzone Bożym błogosławieństwem, można wykonać zleconej pracy więcej i zrobić to gruntowniej. **Jeśli jednak moglibyśmy wykonywać tylko jedną jej część, niechaj to będzie praca indywidualna**, polegająca na otwieraniu i czytaniu Pisma Świętego w domach”<sup>4</sup>.

Ta „praca indywidualna polegająca na otwieraniu i czytaniu Pisma Świętego w domach” jest najważniejszym rodzajem ewangelizacji ze wszystkich. Biblijny nakaz głoszenia ewangelii nigdy nie był skierowany wyłącznie do pastorów czy osób posiadających specjalne dary i zdolności. Członkowie Kościoła wczesnochrześcijańskiego rozproszeni wskutek prześladowania „szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę” (Dz 8,4). W naturalny sposób osobiście dzielili się swoją miłością do Jezusa i biblijnej prawdy, a Kościół wzrastał.

## Metoda Chrystusa czynienia ludzi uczniami

Chrystus podkreślał osobistą pracę jako najważniejszy sposób pozyskiwania serc ludzi. „Pan pragnie, aby słowo Jego łaski zostało zaniesione każdej duszy. W znacznym stopniu musi to zostać dokonane przez osobistą pracę. Na **tym polegała metoda Chrystusa**”<sup>5</sup>.

Prowadzenie ludzi ku stawianiu się uczniami Jezusa wymaga miłości, taktu i cierpliwości. Jest podobne do troski niezbędnej do pielęgnowania roślin mających przynieść plon. Przypuszczalnie dlatego zarówno Jezus, jak i Paweł porównali dzieło czynienia ludzi uczniami do uprawiania roślin (zob. Mt 9,37-38; Łk 8,11; 10,2; 1 Kor 3,6; 2 Kor 9,6). Przy zastosowaniu tej biblijnej analogii proces czynienia ludzi uczniami Jezusa można wyjaśnić, dzieląc go na pięć faz:

**Przygotowanie gleby serca.** Po pierwsze, przebywamy wśród ludzi, okazujemy im sympatię i wychodzimy naprzeciw ich potrzebom. Dobroć, współczucie i wspólnota mogą otwierać serca na uczenie się o Boga i Biblii.

**Siew ziarna prawdy.** Rozpowszechnianie publikacji przedstawiającej biblijną prawdę, kierowanie do środków przekazu oraz zapraszanie na nabożeństwa, wydarzenia kościelne i studium biblijne pozwalają wyszukiwać zainteresowanych i budzić zainteresowanie w niezainteresowanych biblijną prawdą.

**Rozwijanie zainteresowania sprawami duchowymi.** Seria lekcji biblijnych obejmujących pełne przesłanie biblijne może prowadzić ludzi zainteresowanych duchowymi sprawami do pełniejszego poznania Jezusa, zbawienia i teraźniejszej prawdy.

**Żniwo decyzji pójścia za Chrystusem.** Zachęcanie osoby studiującej Biblię do pójścia za Chrystusem i bi-



bliżną prawdą oraz przyjęcia chrztu może prowadzić do tego, iż osoba ta zdecyduje się przyłączyć do Kościoła Ostatków.

**Zachowanie żniwa.** Umacnianie duchowych nawyków u nowo ochrzczonych osób, wprowadzanie ich w życie i misję Kościoła oraz szkolenie ich do zdobywania dusz pomaga uczynić ich na trwałe aktywnymi uczniami Jezusa.

Członkowie Kościoła mają „nieść odpowiedzialność, którą Pan włożył na nich, odpowiedzialność za prowadzenie dusz do Prawdy”<sup>6</sup>. Innymi słowy, mamy prowadzić bliźnich przez kolejne fazy duchowego rozwoju, przygotowując glebę serca, siejąc ziarno prawdy, rozwijając zainteresowanie sprawami duchowymi, prowadząc do decyzji przyjęcia Chrystusa i zachowując żniwo przez stałe duchowe karmienie i szkolenie.

Pastorzy i starsi zboru mogą uczyć członków Kościoła i pomagać im w tym dziele czynienia ludzi uczniami. Opracowując plany ewangelizacyjne, powinni zadbać o to, by ich zbory prowadziły aktywną i stałą służbę w każdej fazie:

- Służba zdrowego stylu życia i budowania przyjaźni (*przygotowanie*)
- Służba rozpowszechnia publikacji, mediów i zaproszeń do zboru (*siew*)
- Służba studiowania Biblii (*kultywowanie*)
- Spotkania ewangelizacyjne (*żniwo*)
- Program uczniostwa dla nowych wyznawców (*zachowywanie*)

## Szukać i ratować

Służbę Chrystusa można podsumować jednym zdaniem: „Przyszdeł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,10). My także jesteśmy powołani, by „szukać i zbawić zgubionych ludzi”<sup>7</sup>.

Czynienie ludzi uczniami zaczyna się od poszukiwania, które obejmuje rozwijanie lub wyszukiwanie duchowej otwartości u ludzi. Czyniąc to, **przygotowujemy** glebę serca, gdy okazujemy ludziom uprzejmość i współczucie. **Siejemy** ziarno prawdy, przekazując publikacje, kierując do środków przekazu i zapraszając do zboru, na spotkania ewangelizacyjne i studiowanie Biblii. Te starania wymagają od nas podjęcia inicjatywy. Jeśli chcemy „obficie żąć” (2 Kor 9,6), musimy my także obficie siać.

Podczas gdy działania związane z dwiema pierwszymi fazami procesu czynienia ludzi uczniami powinny być szeroko rozproszone na wiele osób, następne trzy fazy (**kultywowania**, **żniwo** i **zachowywanie**) wymagają głębszego skupienia się na wybranych kilku osobach otwartych na studiowanie Słowa Bożego. Pomyśl o tym, jak Jezus okazywał dobroć i kierował przesłanie prawdy do tłumów, ale szczególną pracę poświęcał niewielkiej liczbie najbardziej zaangażowa-

nych uczniów. „Jezus miał wielu słuchaczy, ale niewielu wyznawców”<sup>8</sup>.

## Błogosławieństwo Całkowitego Zaangażowania Wyznawców

Zaangażowanie w realizację wielkiego ewangelizacyjnego zlecenia przynosi błogosławieństwa każdemu zborowi i każdemu wyznawcy. Bóg mógłby posłużyć się aniołami w celu wypełnienia misji, gdyby Jego jedynym celem było dotarcie do wszystkich ludzi. Jednak posługuje się nami, gdyż dzięki wysiłkom misyjnym stajemy się silniejsi i rozwijamy się w uduchowieniu i pobożności. Dzieląc się biblijną prawdą, sami coraz lepiej ją rozumiemy.

„Bóg mógłby osiągnąć swój cel zbawienia grzeszników bez naszej pomocy; abyśmy jednak rozwinęli w sobie charakter Chrystusa, musimy uczestniczyć w Jego pracy. Aby wstąpić do Jego radości — radości oglądania dusz odkupionych dzięki Jego ofierze — musimy uczestniczyć w Jego pracach dla ich odkupienia”<sup>9</sup>.

## Czynienie ludzi uczniami Jezusa — cel każdego wyznawcy

Godnym celem dla każdego członka Kościoła jest poprowadzenie przynajmniej jednej osoby przez zaprzyjaźnienie się (**przygotowanie**), duchowe zainteresowanie (**siew**), studiowanie Biblii (**kultywowanie**) i chrzest (**żniwo**) ku ostatecznemu uczynieniu jej aktywnym uczniem (**zachowanie**). Jeśli niektórzy wyznawcy nie czują się na tyle pewnie, by samodzielnie udzielać lekcji biblijnych, mogą „prowadzić dusze do prawdy”, wspierając tych, którzy studiują z innymi osobami albo uczestniczą w spotkaniach ewangelizacyjnych.

Każdy z członków Kościoła może uczestniczyć w czynieniu ludzi uczniami Jezusa. Każdy może odgrywać rolę w poszukiwaniu ludzi otwartych na sprawy duchowe (**przygotowanie i siew**) oraz prowadzeniu ich do prawdy biblijnej i zbawczej więzi z Chrystusem (**kultywowanie, żniwo i zachowanie**).

Dobra nowina jest taka, że kiedy przyjmujemy powołanie do „czynienia uczniami” (Mt 28,19) ludzi z wszystkich narodów, możemy polegać na obietnicy Jezusa: „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20). 🌿

**JAMES HOWARD**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 14-15. <sup>2</sup> *Taž, Testimonies for the Church*, Mountain View 1909, t. 9, s. 86. <sup>3</sup> *Taž, Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 604. <sup>4</sup> *Taž, Posłannictwo chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 108. <sup>5</sup> *Taž, Przypowieści Chrystusa*, wyd. 6, Warszawa 2020, s. 160. <sup>6</sup> *Taž, Posłannictwo chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 65. <sup>7</sup> *Taž, Our High Calling*, Waszyngton 1961, s. 301. <sup>8</sup> *Taž, Maranatha*, Waszyngton 1976, s. 24. <sup>9</sup> *Taž, Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 100.

[Autor jest dyrektorem Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji Generalnej Konferencji Adwentystów Dnia Siódmego]

# HISTORIA SZABATU

Film dokumentalny przedstawiający genezę oraz znaczenie dnia szabatu w różnych religiach i kulturach na przestrzeni wieków.

Ten znakomicie udokumentowany materiał historyczny wyjaśnia kontrowersje narosłe wokół soboty i niedzieli jako chrześcijańskich dni kultu religijnego.

Oglądaj:  YouTube Głos Nadziei



**Adwent.pl**

Najnowsze informacje z życia Kościoła w Polsce i na świecie



# DUCHOWE PRZYGOTOWANIE DO EWANGELIZACJI

**K**ilka lat temu odwiedziłem kobietę dręczoną przez złe duchy. Ze zdumieniem wysłuchałem tego, co opowiedziały mi ona i jej siostra. Powiedziały, że ich ojciec sprzedał jej duszę diabłu, kiedy miała ona zaledwie sześć lat. Odtąd złe duchy nękały ją przez trzydzieści pięć lat.

— Dlatego zwróciłyśmy się do waszego Kościoła, pastarze — powiedziała siostra zdemonizowanej kobiety z wyraźną rozpaczą w głosie. — Potrzebujemy pomocy. Byłyśmy w kilku innych Kościołach, mając nadzieję, że moja siostra zostanie uwolniona, ale nic nie zadziałało. Czy możesz nam pomóc?

Wiedziałem, że ta sytuacja przerasta moje siły i zdolności. Tym, który mógł ją wyzwolić, był wyłącznie Jezus. Tak więc wołałem do Niego, prosząc o Jego moc do wyzwolenia tej kobiety z niewoli wroga.

Potem nastąpiła duchowa bitwa. Jezus wyzwolił ją, ale nie bez walki. Modliłem się tak żarliwie, jak nigdy dotąd w moim życiu. Spotkanie z osobą dręczo-

ną przez złe duchy jest jednym z największych wyzwań i jednocześnie najbardziej trzeźwiących doświadczeń w życiu wierzących. Podobnie jest z autentyczną ewangelizacją. Diabeł usilnie stara się nie dopuścić do utraty choćby jednej duszy pozostającej w jego morderczych pazurach. Czy starasz się służyć komuś opętanemu przez złego ducha, czy dotrzeć do kogoś, kto jeszcze nie zna Boga, duchowe przygotowanie nie jest opcjonalne — jest kategorycznie niezbędne.

## Duchowe pole bitwy

Zdobywanie dusz jest jednoznaczne z wypowiedzeniem otwartej wojny przeciwko siłom ciemności. Dlatego wymaga zarówno duchowego, jak i mentalnego przygotowania. Tę lekcję musieli sobie przyswoić uczniowie Chrystusa. „Aby odnieść zwycięstwo, musieliby przystąpić do tej walki w innym stanie ducha. Ich wiara wymagała wzmocnienia przez żarliwą modlitwę, post i uniżenie serca. Powinni wyzbyć się własnych ambicji i zostać napełnie-

ni Duchem i mocą Bożą. Jedynie usilne, powtarzane prośby, zanoszone do Boga w wierze — wierze, która prowadzi do całkowitego uzależnienia się od Niego i bezwarunkowego poświęcenia się Jego pracy — mogą przynieść ludziom wsparcie Ducha Świętego w walce przeciw księstwom i mocom, władcom ciemności tego świata, i przeciw upadłym duchom na wysokościach”<sup>1</sup>.

## Ewangelizacja wymaga Bożej mocy

Prowadzenie człowieka do Chrystusa jest tak samo walką duchową i trudnym zadaniem jak wyrzucanie demona. Ten, kto głosi ewangelię bliźniemu, musi trwać w łączności z Jezusem: „Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5). Nie możemy oczekiwać owoców naszej pracy, jeśli zaniedbujemy trwanie w Chrystusie.

Duch Święty jest reprezentantem Chrystusa. Przed swoim odejściem

do nieba Chrystus obiecał uczniom wylanie Ducha Świętego. Powiedział: „Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Kiedy Duch Święty zostaje przyjęty sercem, napełnia duszę energią i daje nam moc do ewangelizowania.

„Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów” (Za 4,6). Nawet najlepiej ułożone plany i największe wysiłki nie przyniosą plonu dusz bez wpływu Ducha Świętego działającego za pośrednictwem wierzących. Obietnica Ducha Świętego dana przez Chrystusa uczniom obejmuje Boży Kościół także dzisiaj. Bóg da swojego Ducha Świętego wszystkim, którzy tego pragną, proszą o to i są gotowi postępować zgodnie z Jego instrukcjami (Łk 11,9-13). Jednak Duch Święty nie zostanie dany nikomu, kto pozostaje bierny, a jedynie tym, którzy są gotowi oddać się na służbę Bogu jako pilni ewangelizatorzy.

„Po zstąpieniu Ducha Świętego uczniowie byli tak pełni miłości do Chrystusa i do tych, za których oddał On życie, że serca słuchaczy topniały pod wpływem wypowiedzanych słów i modlitw zanoszonych przez nich. Mówili w mocy Ducha, a pod wpływem tej mocy nawracały się tysiące ludzi”<sup>2</sup>. „Nie ma granic dla użyteczności tych, którzy odsuwają na bok własne ego, czyniąc miejsce dla działania Ducha Świętego na ich serce i żyjąc życiem w pełni poświęconym służbie dla Boga”<sup>3</sup>. Jak pierwsi chrześcijanie przygotowali się do misji głoszenia Chrystusa światu, tak muszą się przygotować uczniowie Chrystusa dzisiaj. Jak można dokonać tego przygotowania? Oto dwie niezbędne duchowe praktyki.

## Najważniejsze duchowe praktyki przygotowujące do ewangelizacji

1. Spędzanie odpowiedniej ilości czasu w skupieniu na łączności z Jezusem. Modlitwa jest niezbędną

częścią życia ewangelizatora. „Bliśka więź z Wielkim Pasterzem czyli Jego pomocnika żywym reprezentantem Chrystusa, prawdziwym światłem dla świata”<sup>4</sup>. „Modlitwa sprawia, że serce pozostaje w bliskim kontakcie ze Źródłem życia oraz wzmacnia ścięgna i mięśnie doświadczenia religijnego”<sup>5</sup>. Życie bez modlitwy nie jest życiem duchowym, gdyż modlitwa jest narzędziem łączności z Bogiem.

Biblia mówi, że Jezus wstawał wczesnym rankiem, by się modlić (zob. Mk 1,35). Wyznawcy Jezusa szli za Jego przykładem. Po Jego wniebowstąpieniu modlili się gorliwie razem przez dziesięć dni. Potem otrzymali moc Ducha Świętego (zob. Dz 1,14). Modlitwa jest oddechem duszy. Zbory, które szybko się rozwijają i wywierają wpływ na społeczeństwo, to te zbory, w których modlitwa jest centralną częścią służby. Głoszenie Jezusa nie może być właściwie przygotowane, jeśli dba się tylko o napełnienie głowy wiedzą, teorią i metodologią, a zaniedbuje się modlitwę. Kiedy modlitwa jest priorytetem w życiu ewangelizatora, oznacza to, że Bóg jest jego priorytetem.

Jezus powiedział: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mt 6,33). Głoszenie ewangelii jest świętym nakazem, duchowym zleceniem, które tylko uduchowieni ludzie mogą wypełniać. Dlatego Jezus powiedział swoim uczniom, że będzie z nimi „aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Powiedział też, że bez Niego nie są w stanie uczynić nic w Jego dziele (zob. J 15,5).

2. Pogłębianie więzi z Jezusem przez rozmyślanie o Jego Słowie. Druga duchowa praktyka to rozmyślanie o Słowie Bożym. Biblijne rozmyślanie jest duchową praktyką niemal zupełnie zarzuconą w chrześcijaństwie, choć ma solidne biblijne podstawy. Żyjemy w świecie, który pędzi na ślepo ku zagładzie. W wielu psalmach

możemy przeczytać o tym, jak ważne jest rozmyślanie o Słowie Bożym. Psalm 1 mówi, że dziecko Boga „w prawie Pańskim ma upodobanie i rozmyśla nad nim, we dnie i w nocy” (Ps 1,2 BKR).

Bóg zapewnia nam duchowy „chleb”, kiedy czytamy Jego Słowo i rozmyślamy o nim. On z miłością udziela nam prawdy wtedy, kiedy najbardziej jej potrzebujemy. Rozmyślaj nad przeczytanym tekstem w ciągu dnia. Studiując tekst, staraj się zrozumieć jego znaczenie. Jak mówi psalmista, ci, którzy rozmyślają o Słowie Bożym „dnem i nocą”, są błogosławieni we wszystkim, co czynią. Kiedy budzisz się rano, napełnij swój umysł Słowem Bożym. Ta praktyka przyniesie pokój umysłu i odpoczynek twojej duszy. Ludzie, którzy pragną pracować efektywnie dla zbawienia bliźnich, muszą pilnie studiować Biblię i gorliwie, wytrwale praktykować modlitwę. Życie chrześcijanina musi być wypełnione modlitwą i studiowaniem Słowa. Nie wolno mu zapominać, że jego moc pochodzi od Jezusa.

## Gotowi prowadzić

Ewangelizacja jest świętym i duchowym powołaniem, którego realizacja wymaga świadomego przygotowania. Poświęcając czas na modlitwę i rozmyślanie o Piśmie Świętym, otwieramy się na kierownictwo i moc Ducha Świętego. Każdy wierzący jest powołany do głoszenia przesłania zbawienia. Kiedy stosujemy te duchowe praktyki, stajemy się narzędziami w rękach Boga gotowymi prowadzić innych do Chrystusa i wielbić Jego imię. 

**RAMON J. CANALS**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 319-320. <sup>2</sup> *Taź, Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 16. <sup>3</sup> *Taź, Fundamentals of Christian Education*, Nashville 1923, s. 346. <sup>4</sup> *Taź, Studzy Ewangelii*, Warszawa 2003, s. 98. <sup>5</sup> *Taź, Poselstwo do młodzieży*, Warszawa 2011, s. 186.

[Autor jest sekretarzem Stowarzyszenia Kaznodziejskiego Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]

# PRZYGOTOWANIE

## Zyskanie zaufania przez okazywanie troski

**U** pewnij się, że gleba jest miękka i nawodniona. I kop głęboko”.

To była mądra rada mojego ojca, zapalonego ogrodnika, kiedy jako ośmiolatek postanowiłem zasiać marchewkę. Innymi słowy, zanim zasiejesz nasiona w glebie, musisz ją spulchnić, przekopując i grabiąc dokładnie, aby nie było w niej grudek, kamieni i gliny, dzięki czemu korzenie będą miały dostęp do tlenu i właściwą ilość wody. Jeśli to przygotowanie zostanie wykonane poprawnie, te małe, delikatne nasiona będą miały dużą szansę, by przetrwać i rozwinąć się w dojrzałe rośliny.

I tak właśnie się stało. Zasiane w glebę małe nasiona marchwi wkrótce wykiełkowały, wypuściły zielone liście ku niebu i zapuściły korzenie w glebę.

Nigdy nie zapomnę tej dziecięcej radości i przejęcia, kiedy ujrzałem słiczne, chrupiące marchewki w porze zbiorów. Uśmiech na mojej ośmioletniej twarzy był tak szeroki, jak długie były korzenie marchwi.

Dzielenie się w społeczeństwie Ziarnem ewangelii, Jezusem, jest podobne do świadomego uprawiania roślin. Nasze społeczności i poszczególne osoby mu-

szą zostać starannie przygotowane, aby mogły przyjąć cenne Ziarno ewangelii, tak by zapuściło korzenie w ich sercu.

### Przykład Jezusa

Jezus czynił podobnie. Łukasz opisuje, jak Jezus świadomie zawarł przyjaźń z Szymonem Piotrem (Łk 4,31-41). Pewnej soboty Jezus był w rodzinnym mieście Piotra Kafarnaum i odwiedził dom Piotra. W kontekście ówczesnej kultury oznaczało to, że Jezus zaszczylił Piotra tą wizytą i nawiązał z nim więź. Po drugie, kiedy okazało się, że teściowa Piotra zachorowała, Jezus przyszedł jej z pomocą i uzdrowił ją. Tego sobotniego popołudnia i do późnego wieczora Jezus uzdrawiał wszystkich cierpiących, którzy przybywali w tym celu do domu Piotra<sup>1</sup>. To wydarzenie poruszyło do głębi serce Piotra.

Podczas kolejnej wizyty w tej okolicy (Łk 5,1-11) Jezus z łodzi Szymona Piotra nauczał lud zgromadzony nad jeziorem. To także był zaszczyt dla Piotra i jego współpracowników, którzy potem wypłynęli na niezwykle obfity połów. Kiedy Piotr przejęty do głębi padł na ziemię u stóp Jezusa, świadomy swojej małości i zdjęty trwogą, Jezus uspokoił go i wsparł. Piszząc o tym, jak „zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5,11), Łukasz zwraca uwagę na to, jak skutecznie Jezus przygotował serce Piotra i jego bliskich oraz jak głęboko zasiane zostało ziarno w ich sercach.

Metoda Jezusa polegająca na uprzejmym docieraniu do serc ludzi jest podstawową zasadą pierwszego etapu Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców — **przygotowania**. „Kiedy przybliżamy się do ludzi w przyjaźni i służbie, okazujemy im troskę i zyskujemy ich zaufanie. Wychodzenie na przeciw potrzebom ludzi z dobrocią i współczuciem przygotowuje ich serca na przyjęcie prawdy ewangelii”<sup>2</sup>.

### Realna praca z serca do serca

Ellen G. White zwracała uwagę na konieczność stosowania metody Chrystusa. Nazywała ją „realną pra-





czą z serca do serca”<sup>3</sup>. Mówiąc o naszych sercach, rękach i motywacji, pisze dalej: „Potrzebna jest osobista praca dla zgubionych dusz. W Chrystusowym współczuciu powinniśmy podchodzić do ludzi indywidualnie i starać się budzić ich zainteresowanie wielkimi zagadnieniami życia wiecznego. Ich serca mogą być twarde jak ubite drogi i może się wydawać, że przedstawianie im Zbawiciela to daremny trud, ale tam, gdzie logika zawodzi, a argumenty są bezsilne i nie przekonują, miłość Chrystusa — objawiona w osobistej służbie — może zmiękczyć kamienne serce, tak iż ziarno prawdy zapuści korzeń”<sup>4</sup>.

## Przybliżanie się do poszczególnych osób

Podobnie jak Jezus cenił zdrowie ludzi i pozyskiwał ich w ten sposób, kiedy okazujemy zainteresowanie zdrowiem naszych bliźnich, możemy się spodziewać pozytywnych reakcji z ich strony. Kiedy kliniki dentystyczne, okulistyczne i internistyczne oferują leczenie — niezależnie od kraju czy części świata — zazwyczaj spotyka się to z uznaniem i dobrym przyjęciem.

Kiedy odbywałem staż pastorski, mój mentor nauczył mnie, że uprawianie dużych ilości warzyw i dzielenie się świeżymi, pożywnymi warzywami z ludźmi może zmiękczyć nawet kamienne serca. Dzięki tej praktyce mieliśmy okazję poznawać ludzi, wysłuchać ich i poznać ich poglądy, zainteresowania i potrzeby oraz przecierać drogę, by dotrzeć do nich z ewangelią.

Na Wyspach Salomona i Vanuatu przed publicznymi spotkaniami ewangelizacyjnymi armia członków Kościoła dokonywała „oczyszczenia” wioski, miasteczka czy miasta, w którym miały się odbywać spotkania. Ochotnicy poświęcali dzień lub kilka dni pracy, by usunąć śmieci i chwasty z publicznych placów, wywieźć nagromadzony brud z ulic, a nawet dokonać

drobnych napraw nawierzchni. Wyglądało to tak, jakby dana miejscowość przygotowywała się na wizytę głowy państwa, a mieszkańcy reagowali na to bardzo pozytywnie.

## Co twój zbór może zrobić?

Wiele rodzajów służb kościelnych daje okazje do nawiązywania łączności z ludźmi i wychodzenia na przeciw ich potrzebom. SeminaRIA na temat zdrowego stylu życia, kursy gotowania, zbiórki odzieży i wakacyjne szkoły biblijne stanowią znakomite okazje do pozyskiwania przyjaciół i zdobywania zaufania ludzi.

Liderzy działu pomocy społecznej i działu zdrowia są niezbędni w twoim zborze. Regularne i częste wydarzenia angażujące wszystkich członków zboru w służbę popularyzującą zdrowy styl życia i budującą przyjaźń z otoczeniem są bezcennymi okazjami do wykonywania „realnej pracy z serca do serca”.

## Modlitwa jest koniecznością

Módl się o działanie Ducha Świętego w twoim osobistym życiu oraz w zborze i społeczeństwie. Proś Boga, by nauczył cię nowych sposobów ukazywania Jego miłości i uświadamiania ludziom, że zależy ci na nich, co pozwoli ci siać Ziarno Prawdy, które zapuści korzenie w sercach ludzi. Sianie i zbiór marchwi może uradować serce ośmiolatka, ale prawdziwą radością jest widzieć Ziarno rozwijające się w sercach twoich nowych przyjaciół w społeczności, w której żyjesz. 

**ANTHONY R. KENT**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 189. <sup>2</sup> Global Total Member Involvement, <https://www.globaltmi.org/>, pobrano 4.4.2025. <sup>3</sup> Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, wyd. 6, Warszawa 2020, s. 34. <sup>4</sup> Tamże, s. 34-35.

[Autor jest redaktorem naczelnym „Elder’s Digest” i wicesekretarzem Stowarzyszenia Kaznodziejskiego Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]

# DZIELENIE SIĘ BOŻĄ MIŁOŚCIĄ I TROSKĄ PODCZAS WOJNY NA UKRAINIE

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego na Ukrainie jest mocnym przykładem przygotowania gleby — wychodzenia naprzeciw potrzebom ludzi w celu budowania więzi z nimi, pozyskania ich zaufania i dzielenia się z nimi ewangelią. Kiedy członkowie Kościoła pomagali w ewakuacji i dystrybucji pomocy podczas wojny, mieli okazję wychodzić naprzeciw także duchowym potrzebom ludzi. Pastor Roman Prodaniuk, dyrektor Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji Unii Ukraińskiej, mówi o tych działaniach ewangelizacyjnych w swoim raporcie.

**W**ojna poddała próbie wierność naszego Kościoła wobec misji zleconej nam przez Boga. Nasze zbory natychmiast reagowały na potrzeby ofiar wojny i okazywały niezłomne zaangażowanie w misję.

Regularne spotkania modlitewne w grupach pastorskich i zborowych każdego ranka i wieczoru odegrały istotną rolę w naszych działaniach na rzecz społeczeństwa. Wspólne modlitwy nie tylko inspirowały nas, ale także napępniały nadzieją i pragnieniem ratowania ginących dusz.

## Działania na liniach frontu

Kiedy domy ludzi były niszczone w wyniku bombardowań, a operacje lądowe były nadal daleko, adwentystyczne zbory organizowały brygady budowlane i wysyłały je do naprawiania uszkodzonych budynków.

Kiedy walki się przybliżały, zbory organizowały ewakuację przy pomocy dostępnych środków transportu. Czyniąc to, kierowcy musieli przejeżdżać przez niebezpieczne tereny, nierzadko meldując się w punktach kontrolnych obu walczących stron. W drodze powrotnej samochody były załadowane zapasami dla tych, którzy pozostali i nie mogli się ewakuować.

Jednocześnie w społecznościach na linii frontu zespoły organizowały grupy ewakuacyjne w podziemiach adwentystycznych domów modlitwy. Podczas gdy grupy czekały na transport, co trwało od kilku godzin do kilku dni, miejscowi pastory prowadzili progra-

my ewangelizacyjne. Wielu uczestniczyło w nich i budowało się duchowo.

## Dzielenie się chlebem doczesnym i chlebem żywota

Kiedy na danym terenie ustawały działania zbrojne, ludzie wracali, a chleb i inne produkty spożywcze były dostarczane do domów modlitwy i dystrybuowane lokalnie. Pastory organizowali zespoły złożone z wyznawców i innych osób oferujących pomoc, by rozdawali te zapasy podczas duchowych programów.

Później, kiedy już wszystko zostało rozdane, ludzie nadal przychodzili do domów modlitwy, by słuchać Słowa Bożego. Dzięki temu domy modlitwy były pełne ludzi, którzy nie byli jeszcze gotowi przyjąć chrztu, ale nie mogli sobie wyobrazić życia bez adwentystycznej społeczności zborowej. Nazywali się braćmi i siostrami, uczestniczyli we wspólnych nabożeństwach i realizowali wspólne projekty. Stopniowo podejmowali decyzję, by powierzyć swoje życie Bogu i przyjąć chrzest.

Stworzyliśmy grupy w komunikatorach internetowych, by zachować łączność z tymi osobami i przekazywać informacje. Wysyłając jedno powiadomienie do takiej grupy, mogliśmy zebrać kilkadziesiąt osób. Ludzie ci śpiewali z nami pieśni, dzielili się życiowymi doświadczeniami i słuchali kazań. Dzięki temu ukraińskie społeczności dowiedziały się, że Kościół Adwentystów Dnia Siódmego jest domem Bożym dla wszystkich w potrzebie. Okazując ludziom współczucie i wychodząc naprzeciw ich potrzebom, sprawiliśmy, że ludzie mówili o nas innym, a serca otwierały się na przyjęcie wiecznej ewangelii! 



# SIEW

## Wyszukiwanie i generowanie zainteresowania sprawami duchowymi

**P**ewna muzułmanka dostała od znajomych książkę poświęconą biblijnej sobocie. Zaciekawiona przeczytała książkę i przyjęła zawarte w niej przesłanie. Postanowiła poprosić o wolne soboty w miejscu pracy. Pracodawca odrzucił jej prośbę i kazał wybierać — praca albo sobota. Odważnie wybrała świętowanie Bożego dnia odpoczynku. Kiedy jej mąż dowiedział się, że straciła pracę, nie mógł uwierzyć, że podjęła decyzję pod wpływem jakiejś książki. Aby przekonać żonę, że się myli, sam zaczął czytać. Jednak efekt był przeciwny do założonego. On także przekonał się, że powinien świętować sobotę i również stracił pracę, kiedy pracodawca odrzucił jego prośbę o wolne soboty. Wbrew trudnościom oboje przyłączyli się do Bożej rodziny, przyjmując chrzest. Tę jedną książkę przekazywali kolejnym swoim krewnym i z czasem coraz więcej osób przyjmowało chrzest!

Taka jest siła publikacji, jednego z najważniejszych narzędzi „siewu” w procesie czynienia ludzi uczniami w ramach Globalnego Całkowi-

tego Zaangażowania Wyznawców. Kiedy gleba serca została przygotowana, możemy rozpocząć siew ziarna prawdy, przekazując publikacje i kierując ludzi do środków przekazu oraz zapraszając ich na nabożeństwa, spotkania ewangelizacyjne i studiowanie Biblii.

### Obfity siew

Nikt nie spodziewa się obfitego zbioru zboża, jeśli nie posiał ziarna. Podobnie jeśli chcemy widzieć żniwo dusz, musimy siać ziarno prawdy daleko i szeroko. W Koh 11,6 czytamy: „Z rana siej swoje nasienie, a niech nie spoczywa twoja ręka do wieczora, bo nie wiesz, czy uda się to czy tamto, lub czy jedno i drugie jednakowo wypadną”.

Ta zasada jest zasadą ilościową i zakłada głoszenie prawdy wszędzie i zawsze, kiedy to tylko możliwe — tym, których znamy, jak i zupełnie obcym ludziom. Jeśli oczekujemy obfitego zbioru, musimy obficie siać (2 Kor 9,6).

Musimy pamiętać, że nie znamy serc innych ludzi. Ci, o których sądzimy, że są najmniej otwarci »

na prawdę, mogą się okazać gotowi na jej przyjęcie. Serca wielu ludzi zostały przygotowane w wyniku ich życiowych doświadczeń i Bożego działania. Ludzie ci „stoją na progu królestwa, czekając tylko na zaproszenie do wejścia”<sup>1</sup>. Siejąc ziarno, prawdy możemy się dowiedzieć, gdzie Duch Święty już działa.

## Zapraszanie do rozważania duchowej prawdy

Ci, którzy słyszą wezwanie Jezusa: „Przyjdź!”, mają wzywać innych w ten sposób (Ap 22,17). Kiedy zbudujemy przyjaźń z ludźmi, możemy ich prowadzić do duchowej prawdy, zapraszając ich do uczestniczenia w nabożeństwach i wydarzeniach kościelnych oraz oferując im lekcje biblijne.

Innym prostym sposobem jest wplatanie duchowych tematów w nasze rozmowy i dzielenie się osobistym świadectwem wiary. Możecie opowiadać o tym, jak wasze życie zmieniło się, odkąd poszliście za Chrystusem. Możecie

też podzielić się tym, czego nauczyliście się ostatnio z Biblii, albo tym, jak Bóg pomagał wam w trudnych chwilach.

Pamiętajcie, że nie musicie czekać miesiące czy lata, zanim podejmiecie ten krok. Czasami okazje mogą się nadarzać znacznie szybciej, jak w przypadku rozmowy Jezusa z Samarytanką przy studni (J 4,1-26). Jedynym sposobem sprawdzenia, czy ktoś jest otwarty na sprawy duchowe, jest wypróbowanie gleby przez siew!

## Publikacje i środki przekazu

Publikacje drukowane były ważną częścią adwentystycznego arsenału ewangelizacyjnego od zarania ruchu adwentystycznego. Ellen G. White podkreślała: „Jeśli jakaś praca jest ważniejsza od innych, to jest nią dostarczanie ludziom naszych publikacji, przez co prowadzimy ich do Pisma Świętego”<sup>2</sup>. Zaznaczyła też, iż „do wielu ludzi nie da się dotrzeć w inny sposób”<sup>3</sup>.

Dostarczanie publikacji osobom zainteresowanym jest bardzo proste. Wystarczy wybrać odpowiednie czasopi-

sma i książki, a następnie przekazać je w taktowny i stosowny sposób. Miej publikacje przy sobie — w kieszeni, torbie, samochodzie. Módl się, by Bóg prowadził cię do ludzi otwartych na przyjęcie publikacji albo po prostu zostaw je w miejscach, gdzie zainteresowane osoby będą mogły je zauważyć i podjąć.

## Co możecie zrobić jako zbor

Liderzy zborowi powinni podkreślać znaczenie osobistej ewangelizacji. Apelujcie regularnie do członków zboru, by zapraszali innych do szkoły sobotniej, na nabożeństwa, spotkania ewangelizacyjne i lekcje biblijne. Dostarczajcie członkom zboru ulotki z zaproszeniem na planowanie spotkania oraz broszury i przewodniki pomocne w udzielaniu lekcji biblijnych.

W zborze należy stworzyć służbę kolporterską, by zapewnić członkom zboru dostęp do wysokiej jakości publikacji uzupełniających studium biblijne. Lider tej służby powinien dbać o właściwie przechowywanie i dystrybucję tych publikacji oraz regularnie zachęcać do korzystania z nich, przypominając o ich dostępności podczas sobotnich nabożeństw.

Obok publikacji drukowanych możemy korzystać ze środków przekazu: filmów, programów telewizyjnych i radiowych, stron internetowych i mediów społecznościowych. Nasze przesłanie pozostaje niezmiennie, ale narzędzia komunikowania go zmieniają się. Technika może być bardzo skuteczna w wyszukiwaniu i generowaniu zainteresowania sprawami duchowymi.

Kiedy szerszymy prawdę szeroko i szczerze, możemy polegać na obietnicy zapisanej w Iz 32,20: „Szczęśliwi jesteście, gdyż możecie siać nad każdą wodą”. Żywe i potężne Słowo Boże spełni swój cel. 

**ALMIR MARRONI**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 64. <sup>2</sup> *Taź, Postannictwo chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 130. <sup>3</sup> *Taź, Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 108.

[Autor jest dyrektorem Sekretariatu Wydawnictw Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]



# MOC ZAPRASZANIA W DIECEZJI ŚRODKOWOKALIFORNIJSKIEJ

Na terenie Diecezji Środkowokaliifornijskiej (DŚ) mieszka dziesięć milionów ludzi, którzy potrzebują usłyszeć ewangelię. Celem pastora Dana Sernsa, przewodniczącego DŚ, było mobilizowanie wszystkich wyznawców do głoszenia prawdy o Jezusie. Przez publikację, środki przekazu i osobiste zaproszenia członkowie Kościoła na terenie diecezji poszukują zainteresowania sprawami duchowymi i generują je.

## Rozpowszechnianie książki *Wielki bóg*

W DŚ funkcjonuje dobrze rozwinięta służba dystrybucji publikacji angażująca członków Kościoła w rozpowszechnianie broszur i szkoląca młodzież w ramach programu ewangelizacji przez kolportowanie publikacji. Jednym z ciekawych kierunków tej służby jest rozpowszechnianie książki *Wielki bóg* we współpracy z organizacją Streams of Light International.

Oleg Lotca, dyrektor Streams of Light, zachęcony przez władze DŚ wysłał na teren diecezji zespoły pomagające członkom zborów zorganizować się do dystrybuowania tej książki. Zaplanował także wyprawy misyjne w miejsca takie jak Dolina Krzemowa i San Francisco, gdzie wolontariusze pracowali od drzwi do drzwi. Podczas jednej z takich wypraw rozpowszechniono tysiące książek, a wielu ludzi zapisało się na kursy biblijne.

## Reklamy modlitewne w mediach społecznościowych

DŚ była pierwszą pilotażową diecezją wypróbującą nową cyfrową strategię ewangelizacyjną Generalnej Konferencji. Pierwsza faza obejmowała wybór sześciu zborów w celu nagrania krótkich reklam do zamieszczenia w mediach społecznościowych w celu zaoferowania modlitwy za potrzebujących.

Druga faza uwzględniała kolejne zbory i obejmowała szkolenie wyznawców do odpowiadania na przesłania nadsyłane przez użytkowników. Członkowie Kościoła budowali więzi z tymi osobami, a niektóre z nich zaczęły uczęszczać do zborów i przyjąć chrzest.

W trzeciej fazie podobna strategia została zastosowana w adwentystycznych szkołach na terenie diecezji i ukierunkowana na rodziny mają-

ce dzieci w wieku szkolnym. Faza ta polegała na oferowaniu modlitwy za dzieci.

## Duszpasterze w sąsiedztwie

Każdy członek Kościoła ma swoją sferę wpływu, a pastor Serns kieruje do wszystkich słowa motywacji: „Bóg umieścił cię w twoim sąsiedztwie nie bez powodu. Jesteś duszpasterzem twoich sąsiadów. Miej oczy otwarte, módl się o Boże kierownictwo i pozwól ludziom wiedzieć, że jesteś tu po to, by im służyć i nieść błogosławieństwo”.

Około pięciuset członków Kościoła wystawiło przed swoimi domami szyldy z napisem „Społeczny Dom Modlitwy” i numerem telefonu dla tych, którzy pragną przedstawić intencje modlitewne i prosić o modlitwę.

Pastor Serns z małżonką każdego dnia wybierają się na spacer i modlą się za swoich sąsiadów. Kiedy spotykają osoby z sąsiedztwa, przekazują im broszury i życzą Bożych błogosławieństw.

Pewnego dnia wręczyli broszurę napotkanemu mężczyźnie, a on zwrócił się do nich z prośbą:

— Czy możecie modlić się za mojego teścia Rubena? Niedawno miał wylew.

Modlili się razem na ulicy. Następnego dnia pastor Serns przechodził obok tego samego domu i zobaczył kobietę na podjeździe.

— Jak się czuje Ruben? — zapytał. — Modlimy się za niego.

— Dziękuję bardzo! — odpowiedziała. — Czuję się znacznie lepiej. Proszę, niech pastor zajrzy do nas!

Pastor Serns zaprzyjaźnił się z tą rodziną, zaczął im udzielać lekcji biblijnych, a po pewnym czasie zaczęli oni uczęszczać do zboru i przyjąć chrzest!

Każdy wyznawca może się zaangażować w zapraszanie ludzi do rozważania duchowej prawdy. Może to czynić przez przekazywanie publikacji i nawiązywanie łączności z osobami odpowiadającymi na reklamy w mediach społecznościowych. Może modlić się z ludźmi, zapraszać ich na posiłki i oferować im lekcje biblijne. W ten sposób ziarno prawdy jest siane daleko i szeroko. 

# METODA CHRYSTUSA: OSOBISTA

## Wprowadzenie

Kiedy myślimy o ewangelizacji, często przychodzą nam na myśl serie spotkań ewangelizacyjnych i programy ewangelizacyjne realizowane w zborach. Choć są to oczywiście rzeczy ważne, Chrystus przedstawił znacznie pełniejszy model ewangelizacji. W swoim dziele skupiał się na poszczególnych ludziach, a nie programach. Takie samo skupienie powinno charakteryzować działania każdego członka Kościoła.

W książce *Śladami Wielkiego Lekarza* czytamy: „Tylko metoda Chrystusa w zdobywaniu ludzi może dać pożądane wyniki. Zbawiciel obcował z ludźmi jako ten, kto pragnie dać im to, co najlepsze. Wykazywał zainteresowanie ich potrzebami, pomagał im i zdobywał ich zaufanie. Potem zapraszał ich: »Pójdźcie za Mną«<sup>1</sup>. Trudno nie zauważyć w tej definicji metody Chrystusa, jak bardzo metoda ta jest osobista. Kolejny akapit podkreśla tę cechę: „Konieczne jest osobiste zbliżenie się do ludzi. Gdybyśmy mniej czasu poświęcali na kazania, a więcej na osobistą pomoc bliźnim, widzielibyśmy lepsze wyniki”<sup>2</sup>.

To prawda, że Jezus stosował wyraźnie zdefiniowany stopniowy proces czynienia ludzi Jego uczniami. Jednak zasadniczą cechą metody Chrystusa jest jej *osobisty* charakter.

## I. Metoda Chrystusa jest osobista

Czy kiedykolwiek spotkaliście kogoś, kto był szczerze zainteresowany waszą pomyślnością? Czy zdarzyło się wam w rozmowie z kimś, kto, jak się wam

wydawało, nie ma powodu, by dobrze was znać, że osoba ta wymienia ważne fakty związane z wami, takie jak imiona waszych dzieci czy sytuacje, w których o nich opowiadaliście? Nic tak silnie nie działa na ludzi jak świadomość, że ktoś okazuje szczerze zainteresowanie poznaniem ich.

Jezus jest niezrównanym wzorem w tej kwestii. To właśnie Jego szczerze zainteresowanie pomyślnością poszczególnych osób stanowiło tajemnicę Jego skuteczności w docieraniu do ich serc.

Pomyślcie o Natanaelu, który początkowo sceptycznie odnosił się do Jezusa, póki Jezus nie pozyskał jego uwagi, nazywając go „Izraelitą, w którym nie ma fałszu” (J 1,47). Reakcja Natanaela wyraża szczerze zaskoczenie: „Skąd mnie znasz?” (w. 48). Jezus odpowiedział na to: „Zanim cię zawołał Filip, widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem figowym”. Ponieważ Jezus nie przeoczył szczegółów osobistego życia Natanaela, ten dał się przekonać nie tylko o boskiej tożsamości Chrystusa, ale także o Jego boskiej miłości.

Inną rozmowę Jezusa w cztery oczy była rozmowa z Samarytanką (zob. J 4). W rozmowie tej Jezus poruszył najwznioślejsze teologiczne kwestie takie jak woda żywota, oddawanie czci Bogu i prawda. Jednak w pewnym momencie skierował rozmowę w nieoczekiwaną stronę i odniósł się chyba do największej słabości w życiu owej kobiety. „Mówi jej: Idź, zawołaj męża swego i wróć tutaj! Odpowiedziała niewiasta, mówiąc: Nie mam męża. Jezus rzekł do niej: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałas bowiem pięciu mężów, a ten, którego teraz masz, nie jest



twoim mężem; prawdę powiedziałaś” (J 4,16-18). Kiedy później opowiadała mieszkańcom miasta o swoim spotkaniu z Jezusem, nie od razu odwołała się do teologicznego objawienia, jakiego jej udzielił. Zamiast tego powiedziała: „Chodźcie, zobaczcie człowieka, który powiedział mi wszystko, co uczyniłam” (J 4,29). Fakt iż Jezus znał ją i był osobście zainteresowany jej pomyślnością, poruszył do głębi jej serce.

„Pan pragnie, aby słowo Jego łąski zostało zanesione każdej duszy. W znacznym stopniu musi to zostać dokonane przez osobistą pracę. Na tym polegała metoda Chrystusa. Jego dzieło składało się w znacznej części z osobistych rozmów. Okazywał On pełny szacunek pojedynczym słuchaczom”<sup>3</sup>.

## II. Metoda Chrystusa: krok po kroku

Skoro ustaliliśmy, że podstawą metody Chrystusa było osobiste działanie, prześledźmy krok po kroku proces, jaki Jezus stosował w celu pozyskania uczniów.

**A. Chrystus zaprzyjaźniał się z ludźmi.** Jak czytaliśmy w cytacie z książki *Śladami Wielkiego Lekarza*, Chrystus przebywał wśród ludzi, okazywał im współczucie i wychodził naprzeciw ich potrzebom. Innymi słowy, świadomie *zaprzyjaźniał się* z ludźmi. Jezus



przyszedł na świat, by szukać i ratować zgubionych (zob. Łk 19,10). On podejmował pierwszy krok. Przyszedł, aby być „Bogiem z nami” (Mt 1,23).

Jezus okazywał zainteresowanie ludźmi, przebywając wśród nich, słuchając ich i okazując współczucie dla ich trudu. W Dz 10,38 czytamy, że Jezus szedł przez świat, czyniąc dobro ludziom, których spotykał na swojej drodze. Zauważał ludzkie potrzeby i wychodził im naprzeciw (zob. Mt 9,35-36). Każdy przejaw Jego dobroci służył budowaniu więzi i zyskiwaniu zaufania.

My także możemy zdobywać zaufanie ludzi, ale w tym celu musimy wykazywać inicjatywę. Musimy szczerze interesować się ludźmi, słuchać ich, zwracać uwagę na szczegóły ich życia i zaprzyjaźnić się z nimi.

**B. Chrystus głosił prawdę.** Jezus nigdy nie poprzestawał na odniesieniu się jedynie do doczesnych potrzeb. Pragnął zbawienia każdego człowieka. Dlatego kiedy zyskiwał uwagę ludzi, zawsze przedstawiał im wieczną prawdę. „Z metod stosowanych w pracy przez Chrystusa możemy się nauczyć wiele wartościowych rzeczy. (...) Najpierw próbował różnymi sposobami skupić na Sobie uwagę rzesz ludzkich, a potem głosił tym rzeszom prawdę Ewangelii”<sup>1</sup>.

Jezus nie tylko zaprzyjaźniał się z ludźmi, ale także głosił im ewange-

lię. Choć dobroć i miłość są niezbędne w wydawaniu chrześcijańskiego świadectwa, dzielenie się prawdą przez zapraszanie na duchowe spotkania, przekazywanie publikacji i udzielanie lekcji biblijnych jest sednem procesu prowadzenia ludzi do wiecznego zbawienia przez wiarę w Chrystusa.

**C. Chrystus szkolił uczniów.** Jezus odważnie obiecywał swoim uczniom: „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (Mk 1,17). Nie mówił „staniecie się rybakami ludzi”, ale „sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”. Jako ten, który czyni ludzi swoimi uczniami, Jezus brał odpowiedzialność za szkolenie Jego uczniów do zdobywania dusz dla Niego. „W całej swojej działalności przygotowywał uczniów do indywidualnej pracy”<sup>2</sup>. To jest trzeci i ostatni etap metody Chrystusa.

Jezus szkolił swoich uczniów na trzy istotne sposoby: (1) nauczaniem, (2) przykładem i (3) współdziałaniem. Podobnie my powinniśmy nie tylko udzielać pouczeń, ale także dawać okazję nowym członkom Kościoła, by mogli przyglądać się pracy bardziej doświadczonych wyznawców oraz uczestniczyć w działaniach ewangelizacyjnych (zob. Łk 9,1-2).

W przeciwieństwie do zaprzyjaźnienia się i głoszenia prawdy, szkolenie następuje zasadniczo po chrzcie. Nowi członkowie Kościoła potrzebują doświadczonych mentorów, którzy pomogą im wyrobić właściwe nawyki osobistej pobożności, nauczą ich dzielić się wiarą i pomogą im wdrożyć się w życie i misję Kościoła.

Jezus zaprzyjaźniał się z ludźmi, głosił im prawdę, a potem szkolił ich do służby.

### III. Globalne Całkowite Zaangażowanie Wyznawców

Globalne Całkowite Zaangażowanie Wyznawców to inicjatywa ewangelizacyjna naszego globalnego Kościoła oparta na metodzie Chrystusa zilustrowanej przez cykl uprawy roślin. „Ziar-

nem jest Słowo Boże” (Łk 8,11). „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje” (Łk 10,2; zob. także Mt 9,37-38; 1 Kor 3,6; 2 Kor 9,6).

Cykl siewu i żniwa jest doskonałą ilustracją metody Chrystusa, gdyż czynienie ludzi uczniami tak, jak czynił to Jezus, wymaga podobnej cierpliwości i delikatnej troski jak uprawa cennych roślin. **Przygotowanie** gleby serca wymaga **zaprzyjaźnienia się** z ludźmi. **Siew** duchowej prawdy może polegać na przekazywaniu publikacji i zapraszaniu na duchowe spotkania, **kultywowanie** zainteresowania sprawami duchowymi przez lekcje biblijne oraz prowadzenie do **żniwa** w postaci decyzji przyjęcia prawdy to elementy **głoszenia**. Wreszcie **zachowanie** żniwa jest możliwe jedynie dzięki dalszemu duchowemu karmieniu i **szkoleniu**. W każdej fazie czynienia ludzi uczniami Jezusa Globalne Całkowite Zaangażowanie Wyznawców podkreśla znaczenie łączenia osobistej pracy, która jest podstawą metody Chrystusa, z publicznymi programami i wydarzeniami, aby osiągnąć najlepsze rezultaty.

### Podsumowanie

Każdy może stosować metodę Chrystusa. Wystarczy przybliżyć się do ludzi, zaprzyjaźnić z nimi, cierpliwie prowadzić ich do biblijnej prawdy i być dla nich na stałe przyjacielem i mentorem. „Niezależnie od tego, jakie jest życiowe powołanie człowieka, jego najważniejszym zainteresowaniem powinno być zdobywanie dusz dla Chrystusa. Nie musi być zdolnym do przemawiania w zgromadzeniu, ale może pracować z poszczególnymi osobami”<sup>3</sup>.

Czy zaangażujesz się w pozyskiwanie uczniów dla Jezusa? 

**JAMES HOWARD**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 6, Warszawa 2009, s. 94. <sup>2</sup> Tamże. <sup>3</sup> *Taź, Przypowieści Chrystusa*, wyd. 6, Warszawa 2020, s. 160. <sup>4</sup> *Taź, Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 84. <sup>5</sup> *Taź, Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 20. <sup>6</sup> *Taź, Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 604.

[Autor jest dyrektorem Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]

# METODA CHRYSTUSA: POZYSKIWANIE PRZYJACIÓŁ NA WIECZNOŚĆ



## Wprowadzenie

Globalne Całkowite Zaangażowanie Wyznawców to inicjatywa wzywająca każdego członka Kościoła do pozyskiwania uczniów dla Chrystusa za pomocą Jego metody. Jedynie kiedy stosujemy Jego metodę, możemy się spodziewać prawdziwego sukcesu.

To kazanie jest drugim z serii czterech kazań poświęconych Globalnemu Całkowitemu Zaangażowaniu Wyznawców i metodzie Chrystusa. W pierwszym kazaniu mówiliśmy o tym, że zasadniczą cechą służby Chrystusa był jej osobisty charakter. Zwróciliśmy także uwagę na konsekwentnie stosowany proces: po pierwsze Jezus zaprzyjaźniał się z ludźmi, następnie głosił im prawdę, wreszcie szkolił ich, aby i oni pozyskiwali uczniów dla Niego.

W tym i dwóch pozostałych kazaaniach przyjrzymy się tym trzem częściom procesu metody Chrystusa. Dzisiaj będziemy mówić o zaprzyjaźnianiu się z ludźmi. W ramach pozyskiwania uczniów opartego na biblijnej analogii żniwa określamy ten element metody Chrystusa jako **przygotowanie** gleby serca.

## I. Duchowe przygotowanie

Bóg jest Istotą społeczną i stworzył nas jako istoty społeczne. Nic dziwnego, że zaplanował ewangelizację jako

proces mający charakter społeczny. Jezus często głosił ewangelię, zaprzyjaźniając się z ludźmi, i nauczył nas czynić podobnie.

Ale pozyskiwanie przyjaciół dla Jezusa to nie to samo co pozyskiwanie przyjaciół jedynie w ramach relacji społecznych. Pozyskiwanie przyjaciół dla Jezusa ma wieczny i głęboki duchowy cel, a zatem wymaga duchowego przygotowania. Takie przygotowanie to nie to samo co dokładne poznanie treści Biblii czy zdolność składnego przemawiania. Zaczyna się ono od osobistego poznania Jezusa. Jak moglibyśmy przekonywać ludzi, by poszli za Jezusem, jeśli my sami nie szlibyśmy za Nim?

Jezus przypomina nam: „Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5). Krzew zapewnia pokarm latoroślom, aby mogły wydać dojrzały i słodki owoc. Podobnie Jezus przez Ducha Świętego zmienia nasze charaktery, abyśmy mogli być Jego skutecznymi świadkami.

Jak wskazuje Ga 5,22-23, Duch Święty wydaje w nas owoc miłości, radości, pokoju, cierpliwości i dobroci, który pozwala nam skutecznie zaprzyjaźniać się z ludźmi i głosić im prawdę. Dzięki Niemu stajemy się miłymi chrześcijanami, z którymi ludzie *chcą* się zaprzyjaźnić. Pamiętajcie, że „miłujący i miłowany chrześcijanin to najsilniejszy argument na rzecz ewangelii”<sup>1</sup>.

Kolejnym istotnym elementem podstawy skutecznej ewangelizacji jest modlitwa za tych, z którymi chcemy się zaprzyjaźnić. Korzyści płynące z modlitwy wstawienniczej są tak wielkie, iż prorok Samuel traktował zaniebdanie takiej modlitwy jako grzech (zob. 1 Sm 12,23).

Jezus także modlił się za tych, dla których pracował. 17. rozdział Ewangelii Jana zawiera najdłuższą zapisaną modlitwę Jezusa, a jest ona w większości poświęcona tym, do których Jezus pragnął dotrzeć i których szkolił. Obecnie w niebie Jezus nadal wstawia się za nami (zob. Hbr 7,25)!

Skoro dla Jezusa ważne było modlenie się za tych, do których pragnął dotrzeć, o ileż bardziej jest to ważne dla nas! Modlitwa jest konieczna, gdyż uczestniczymy w duchowej walce. „Bóg toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okęgach niebieskich” (Ef 6,12). Ellen G. White nie pozostawiała wątpliwości w tej kwestii: „Pracując nad duszami, musimy się dużo modlić, ponieważ modlitwa jest jedyną metodą, za pomocą której możemy zbliżyć się do serc ludzkich”<sup>2</sup>.

## II. Inicjatywa

Skoro omówiliśmy istotną rolę trwania w Chrystusie, możemy teraz przyjąć się pierwszej i przypuszczalnie naj-



trudniejszej części procesu pozyskiwania przyjaciół. „Idźcie tedy i czynicie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Wielkie ewangelizacyjne zlecenie zaczyna się słowem „idźcie”, co oznacza, że musimy być aktywni i działać w sposób celowy. Ellen White wyraża to następująco: „Nie wolno nam czekać, aż ludzie przyjdą do nas; musimy szukać ich tam, gdzie się znajdują”<sup>3</sup>.

W Mk 1,17 czytamy, że Jezus obiecał swoim uczniom, iż uczyni ich „rybakami ludzi”. Jeśli wiecie coś o łowieniu ryb, rozumiecie, że aby złowić ryby, trzeba się udać tam, gdzie są ryby. Nikt nie zarzuca wiaderka przy brzegu jeziora i nie czeka, że ryby przypłyną do wiaderka! Aby złowić ryby, trzeba je łowić.

Aby stosować zasadę Chrystusa, musimy podjąć inicjatywę, by dotrzeć do ludzi żyjących wokół nas. Podjęcie tego wstępnego wysiłku jest przypuszczalnie największą trudnością w procesie zdobywania ludzi dla Jezusa.

Ellen White zauważa: „Niektórzy zaangażowani w służbę misjonarską są słabi, bez wigoru, bojaźliwi i łatwo ulegający zniechęceniu. Brakuje im dopingu. Nie posiadają tych pozytywnych cech charakteru, które dają siłę do czynienia czegokolwiek — odwagi i energii, które wzbudzają entuzjazm. Ci, którzy chcą odnosić sukcesy muszą być odważni i pełni nadziei. Powinni pielegnować nie tylko pasywne, ale i aktywne zalety”<sup>4</sup>.

Jeśli chcemy czynić ludzi uczniami Jezusa, musimy podjąć inicjatywę, by pozyskiwać ich jako przyjaciół. Być jak Jezus to nie tylko być łagodnym i dobrym. Potrzebujemy także Jego *aktywnych* zalet charakteru, takich jak śmiałość, odwaga, energiczność i determinacja. Jedynie wówczas wyjdziemy ze sfery komfortu, by odezwać się do sąsiadów i zaprosić na obiad kogoś, kto po raz pierwszy pojawił się w zbiorze.

### III. Przebywanie wśród ludzi

Jezus spędzał czas z ludźmi i okazywał zainteresowanie ich pomyślnością. Nigdy nie był tak pochłonięty własnymi sprawami, by nie mieć czasu na myślenie o dobru innych. W książce *Śladami Wielkiego Lekarza* czytamy: „Zbawiciel obcował z ludźmi jako ten, kto pragnie dać im to, co najlepsze. Wykazywał zainteresowanie ich potrzebami, pomagał im i zdobywał ich zaufanie”<sup>5</sup>.

Jezus znajdował wiele różnych sposobów, by przebywać wśród ludzi. Spędzał z nimi czas nad jeziorem, bywał w ich domach zapraszany na wspólny posiłek, uczestniczył w ucztach i nauczał w synagogach. Szukał sposobów przebywania z ludźmi, aby słuchać ich opowieści i zyskiwać ich przyjaźń. Jezus miłował ludzi.

Zatem z kim powinniśmy przebywać? Kiedy Jezus dał swoim uczniom obietnicę Ducha Świętego, nauczył nas, jakimi priorytetami mamy się kierować w naszej pracy. „Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Uczniowie byli w Jerozolimie, więc Jezus polecił im rozpocząć tam, gdzie było im najbliżej. Potem mieli rozszerzać swoją działalność na Judeę i Samarię, a w końcu na cały świat. Płynie z tego nauka dla nas, że ewangelizację powinniśmy rozpocząć od najbliższych — domowników i krewnych. Potem możemy się udać do sąsiadów, pracować dla tych, którzy odwiedzają nasze zbory i innych osób pozostających w zasięgu naszego

wpływu. Przypowieść o dobrym Samarytaninie służy jako przypomnienie, że naszym bliźnim jest każdy napotkany człowiek, który potrzebuje naszej pomocy (zob. Łk 10,29-37).

Przebywanie wśród ludzi wymaga przybliżenia się do niej i okazania zainteresowania ich sprawami. Kiedy poznajecie kogoś, zapytajcie go o to, jak żyje, i wysłuchajcie uważnie wszystkiego, czym zechce się z wami podzielić. Wyświadczajcie drobne praktyczne przysługi czyniące życie ludzi łatwiejszym. Możecie im przynieść garnuszek zupy, zatroszczyć się o ich kwiaty i zwierzęta pod ich nieobecność albo zrobić zakupy. W rocznicę ich urodzin i z okazji świąt możecie im zrobić jakiś niezbyt kosztowny, ale przydatny prezent. Nie zapominajcie też o potędze gościnności i wspólnoty przy stole.

### Podsumowanie

Zanim będziemy mogli zasiać ziarno prawdy w sercach ludzi, musimy przygotować glebę serca. Czynimy to, zaprzyjaźniając się z ludźmi i okazując im, że zależy nam na ich pomyślności. Kiedy podejmujemy inicjatywę i przebywamy wśród tych, którzy znajdują się w sferze naszego wpływu, znajdziemy wiele okazji do służenia ich potrzebom fizycznym, emocjonalnym i społecznym. Czyniąc to, przygotowujemy drogę do służenia ich potrzebom duchowym.

Poświęćcie chwilę, by pomyśleć o ludziach, których znacie, a którzy potrzebują zbawienia i biblijnej prawdy. Sporządźcie listę i zacznijcie modlić się za nich każdego dnia. Proście Boga, by pokazał wam, jak bardziej świadomie przebywać wśród ludzi, okazywać im współczucie i zaprzyjaźniać się z nimi na wieczność. Czy jako przyjaciele Boga pójdziecie, by pozyskiwać dla Niego kolejnych przyjaciół? 

**JAMES HOWARD**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 6, Warszawa 2009, s. 348. <sup>2</sup> *Taź, Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 236. <sup>3</sup> *Taź, Przypowieści Chrystusa*, wyd. 6, Warszawa 2020, s. 160. <sup>4</sup> *Taź, Śladami...*, dz. cyt., s. 370-371. <sup>5</sup> *Tamże*, s. 94.

[Autor jest dyrektorem Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]

# METODA CHRYSTUSA: PRZEKAZYWANIE PRAWDY



## Wprowadzenie

Dzisiaj przyjrzymy się temu, co jest sednem metody Chrystusa — głoszeniu ewangelii. Jeśli jesteście jak większość ludzi, przypuszczalnie czujecie się nie-swojo na wieść, że macie coś głosić czyli rozpowiadać. Ale nie denerwujcie się i spróbujcie wraz ze mną dowiedzieć się, co Biblia o tym mówi.

## I. Wezwanie do głoszenia

Globalna misja Kościoła jest nakazana lub opisana wprost w siedmiu fragmentach Nowego Testamentu. Zaczniemy od najbardziej znanego z nich. „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20).

Kiedy ludzie czytają nakaz czynienia narodów uczniami Jezusa, czasami przeoczą fakt, że treścią tego nakazu jest głoszenie ewangelii mieszkańcom świata. Aby czynić ludzi uczniami Jezusa, trzeba im przedstawić ewangelię, aby ją przyjęli i poszli za Chrystusem i Jego Słowem. W Dz 14,21 znajdujemy potwierdzenie, że to głoszenie ewangelii sprawia, iż przybywa uczniów Jezusa.

Nie ma innego sposobu czynienia ludzi uczniami Jezusa jak tylko dzielenie się prawdą ewangelii i całego Pisma Świętego.

Rozważmy pozostałe sześć fragmentów opisujących lub nakazujących misję Kościoła wobec świata.

„**Będzie głoszona ta ewangelia** o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” (Mt 24,14).

„**Lecz najpierw musi być zwiastowana ewangelia** wszystkim narodom” (Mk 13,10).

„Idąc na cały świat, **głoście ewangelię** wszystkiemu stworzeniu” (Mk 16,15).

„W imię jego ma być **głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów**” (Łk 24,47).

„**Będziecie mi świadkami** w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

„Widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał **ewangelię wieczną, aby ją zwiastować** mieszkańcom ziemi” (Ap 14,6).

Czy zauważacie wspólny element? Pięć z tych siedmiu fragmentów wprost mówi, że mamy głosić ewangelię, a dwa pozostałe wyraźnie to sugerują. Nie da się tego obejść, drodzy bracia i siostry. Głoszenie ewangelii jest sednem naszej chrześcijańskiej misji.

Apostoł Paweł mówi w Rz 10,14: „Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?”

Ludzie potrzebują głoszenia, bo potrzebują Słowa. To przez Słowo doświadczają nowonarodzenia (zob. 1 P 1,23). Dlatego Paweł mówi, że jeśli chcemy zbierać obfite żniwo, musimy także obficie siać biblijną prawdę. „A powiadam: Kto siewi skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto siewi obficie, obficie też żąć będzie” (2 Kor 9,6).

Kościół wczesnochrześcijański postępował zgodnie z tą zasadą, siejąc ziarno Słowa Bożego wszędzie, dokąd udawali się wierzący.

## II. Czym jest głoszenie?

„W owym czasie rozpoczęło się wielkie prześladowanie zboru w Jerozolimie i wszyscy, z wyjątkiem apostołów, rozproszyli się po okęgach wiejskich Judei i Samarii. (...) Wszakże ci, którzy się rozproszyli, szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę” (Dz 8,1,4). W Kościele wczesnochrześcijańskim, kiedy doszło do prześladowania chrześcijan w Jerozolimie, wierzący rozproszyli się po Judei i Samarii. W Jerozolimie pozostali nieliczni, w tym apostołowie. Oczywiście owi rozproszeni chrześcijanie nie mieli ze sobą namio-



tów i kazalnicy. Jest oczywiste, że jako zbiegowie głosili ewangelię indywidualnym osobom, względnie rodzinom. Potwierdza to fakt, iż biblijne głoszenie jest z reguły *osobiste*.

Tak też było, kiedy Filip spotkał etiopskiego dostojnika. Czytamy, że Filip „zwiastował mu dobrą nowinę o Jezusie” (Dz 8,35). Takie było biblijne głoszenie — nie zawsze polegało na przemawianiu do tłumów. Bardzo często polegało na studiowaniu Biblii zaledwie z jedną osobą.

Paweł, choć nierzadko wygłaszał publiczne kazania, pracował także „po domach”, nauczając ludzi o Słowie Bożym (Dz 20,20).

Posłuchajcie, co Ellen White mówiła o znaczeniu przekazywania prawdy poszczególnym osobom.

„Každy, kto słyszy, powinien powtarzać to wezwanie. Niezależnie od tego, jakie jest życiowe powołanie człowieka, jego najważniejszym zainteresowaniem powinno być zdobywanie dusz dla Chrystusa. Nie musi być zdolnym do przemawiania w zgromadzeniu, ale może pracować z poszczególnymi osobami”<sup>1</sup>.

„Jeśli jednak moglibyśmy wykonywać tylko jedną jej część, niechaj to będzie praca indywidualna, polegająca na otwieraniu i czytaniu Pisma Świętego w domach”<sup>2</sup>.

Zauważyliście to? Poszczególni człon-

kowie Kościoła dzielący się prawdą biblijną są ważniejsi w misji Kościoła niż publiczne kazania!

Dobra nowina jest taka, że nie potrzebujecie specjalnych darów, by dzielić się wiarą. Dlatego też nie znajdziecie ewangelizowania na liście darów duchowych (zob. Rz 12,3-8; 1 Kor 12,4-10; Ef 4,11). Dzielenie się wiarą w osobisty sposób jest czymś, co każdy z nas może i powinien czynić!

I nie tylko *możemy* to czynić, ale jest to wręcz niezbędne dla naszego duchowego rozwoju! Ellen White zauważa: „Niechaj kaznodzieje pouczają członków zboru, że aby wzrastać duchowo, muszą nieść odpowiedzialność, którą Pan włożył na nich, odpowiedzialność za prowadzenie dusz do Prawdy”<sup>3</sup>.

### III. Jak głosić?

Jak to zrobić? Jak członkowie Kościoła mogą prowadzić bliźnich ku prawdzie?

Ten element metody Chrystusa jest podzielony na trzy części w ramach czynienia ludzi uczniami Jezusa według Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców. Po pierwsze, **siew** ziarna Słowa Bożego. Czynimy to przez modlenie się z sąsiadami i przyjaciółmi, duchowe rozmowy z nimi, zapraszanie ich do szkoły sobotniej i na lekcje biblijne oraz przekazywanie publikacji czy materiałów audiowizualnych. Czyniąc to, badamy glebę.

Jeśli ktoś okazuje zainteresowanie w odpowiedzi na siew ziarna, możemy przejść do **kultywowania** tego zainteresowania przez udzielanie lekcji biblijnych i zapraszanie na spotkania ewangelizacyjne. Możecie sami prowadzić lekcje biblijne albo skierować osobę zainteresowaną do kogoś, kto prowadzi takie lekcje. Jedno i drugie podejście jest dobre. Nie wykluczajcie jednak samodzielnego udzielania lekcji biblijnych. Pastor Stephen Haskell, twórca czytanek biblijnych w Kościele adwentystycznym, wskazywał jedynie dwie umiejętności, jakie musicie posiadać, by udzielać lekcji biblijnych: (1) mówić o tym, czego Bóg dokonał dla was i (2) czytać Pismo Święte.

Po **zasianiu** ziarna i **kultywowaniu** zainteresowania duchową wiedzą trzeci składnik dzielenia się prawdą to **żniwo**. W ramach żniwa zachęćcie osoby studiujące Biblię do podjęcia decyzji, by poszły za tym, czego się nauczyły, i potwierdziły to przyjęciem chrztu.

Tak więc głoszenie prawdy oznacza prezentowanie biblijnej prawdy (**siew**), studiowanie Biblii (**kultywowanie**) i apelowanie o pójście za prawdą (**żniwo**). Kiedy angażujemy się w tę pracę, która jest sednem procesu czynienia ludzi uczniami, doświadczamy błogosławieństwa. Zwróćcie uwagę na ten cytat: „Im bardziej ktoś stara się wyjaśniać innym Słowo Boże, tym jaśniejsze stanie się ono dla niego samego”<sup>4</sup>. W Prz 11,25 czytamy: „Kto innych pokrzepia, sam będzie pokrzepiony”.

### Podsumowanie

Danuta była wierną adwentystką i odczuwała obowiązek głoszenia bliźnim przesłania zbawienia, ale była bardzo nieśmiała. Pomimo obaw postanowiła zostawić broszury przy drzwiach wszystkich sąsiadów. Kiedy to zrobiła, modliła się o Boże błogosławieństwo dla każdej rodziny, którą odwiedziła.

Kobieta w jednym z domów przeczytała broszurę pozostawioną przez Danutę, a Duch Święty uświadomił jej, że to, co przeczytała, jest prawdą. Wkrótce kobieta zaczęła uczęszczać do szkoły sobotniej i na nabożeństwa, a kilka miesięcy później, kiedy pastor skierował apel pod koniec kazania, zgłosiła gotowość powierzenia się Jezusowi. Tamtego dnia radość napełniła serce Danuty.

Kiedy przyjmiecie powołanie, by być osobistym kaznodzieją dla bliźnich, możecie doświadczyć takiej radości. Czy postanowicie dzisiaj prowadzić bliźnich do prawdy Słowa Bożego? 

**JAMES HOWARD**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 604. <sup>2</sup> *Taź, Posłannictwo chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 108. <sup>3</sup> *Tamże*, s. 65. <sup>4</sup> *Taź, Przypowieści Chrystusa*, wyd. 6, Warszawa 2020, s. 256.

[Autor jest dyrektorem Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]

# METODA CHRYSTUSA: DUSZPASTERSTWO I SZKOLENIE



## Wprowadzenie

Zapewne słyszeliście o problemie, jakim jest zatrzymanie nowych wyznawców w Kościele. Ewangelizacja prowadzi do chrztu, ale często się zdarza, że osoby, które przyłączyły się do Kościoła, tracą z nim łączność.

Jakie jest wyjście z tego problemu? Jak możemy zamknąć przyściółne tylne drzwi zboru? Być może powinniśmy ponownie rozważyć nasz cel. Samo zamknięcie drzwi może nie rozwiązać problemu. Nie chcemy, by ludzie pozostawali w Kościele tylko dlatego, że poświęcamy im uwagę czy tworzymy dla nich wspaniałe środowisko, choć jedno i drugie jest oczywiście ważne. Chcemy, by pozostali, bo są przekonani przez miłość Chrystusa i moc naszego biblijnego przesłania. Odpowiedzią nie jest jedynie zatrzymanie ludzi na zborych krzesłach, ale zwrócenie uwagi na szkolenie wyznawców, aby stawali się aktywnymi uczniami Jezusa! Dlatego „każdy zbor powinien być szkołą wychowania chrześcijańskich pracowników”<sup>1</sup>.

Dzisiaj przyjrzymy się szkoleniu — ostatniemu etapowi, który odpowiada „zachowaniu plonu” w ramach strategii czynienia ludzi uczniami Jezusa według Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców. Zauważymy, że Biblia oferuje skuteczne rozwiązanie

służące zatrzymaniu wyznawców w Kościele — szkolenie ich, aby stali się pracownikami pozyskującymi uczniów dla Jezusa.

## I. Szkolenie uczniów w chrześcijańskiej służbie

Kiedy Jezus powołał swoich uczniów, powiedział im: „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (Mk 1,17). Kiedy powiedział „sprawię, że staniecie się”, obiecywał im, że wyszkoli ich, jak zdobywać ludzi dla Niego. Kiedy spędzali czas z Nim, uczyli się skutecznej służby.

Każdy uczeń ma się stać pracownikiem czyniącym ludzi uczniami Jezusa. „Nie masz ucznia nad mistrza, ale należycie będzie przygotowany każdy, gdy będzie jak jego mistrz” (Łk 6,40). Jezus wyjaśnia, że szkolenie jest sposobem, w jaki czynimy ludzi uczniami. Wskazuje także cel uczniostwa — naśladowanie Go. Każdy uczeń ma być wyszkolony do pozyskiwania uczniów dla Jezusa przy pomocy metody stosowanej przez Jezusa.

Wielkie ewangelizacyjne zlecenie także podkreśla znaczenie szkolenia, stwierdzając, że mamy nie tylko chrzcić nowych wyznawców Jezusa, ale także uczyć ich „przestrzegać wszystkiego”, co On nam przykazał (Mt 28,19-20). Mamy uczyć ludzi, aż będą tak wyszkoleni, by mogli uczyć innych.

## II. Szkolenie uczniów w Kościele wczesnochrześcijańskim

W Biblii zanotowanych zostało wiele przykładów szkolenia uczniów w Kościele wczes-

nochrześcijańskim. W Dz 2 czytamy, że jednego dnia chrzest przyjął trzy tysiące nowych wyznawców. Zwróćcie uwagę, co czynili ci nowi członkowie Kościoła. „Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,41-42). Wzraść stali duchowo pod okiem bardziej doświadczonych wyznawców. Takie uczniostwo obejmuje nauczanie zasad wiary, wspólnotę, wspólne posiłki i modlitwę!

Paweł wyraził ważną zasadę uczniostwa w 2 Tm 2,2: „Co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to przekaz ludziom godnym zaufania, którzy będą zdolni i innych nauczać”. Zwróćcie uwagę na kolejność. Paweł nauczył Tymoteusza, a ten uczył wiernych ludzi, którzy byli w stanie nauczać następnych. To cztery „pokolenia” uczniów czyniących innych uczniami w jednym wersecie! Mamy czynić ludzi nie tylko wyznawcami wiary, ale także jej głosicielami — nie tylko wierzącymi, ale także misjonarzami. Szkolenie jest ważnym etapem w metodzie Chrystusa. Służy przygotowaniu następnego pokolenia do pełnienia dzieła Bożego. Musimy przestać jedynie dodawać wyznawców, a zacząć ich mnożyć. „Jedna dusza pozyskana dla Prawdy będzie instrumentem w zdobyciu następnych i w ten sposób rezultat bło-



głosławieństw i zbawienia będzie ciągle, bezustannie wzrastał”<sup>2</sup>.

### III. W jakim zakresie powinni być szkoleni nowi członkowie Kościoła?

Jednym z kluczowych elementów szkolenia w uczniostwie nowych członków Kościoła jest umacnianie ich właściwych duchowych praktyk. Wielu nowo ochrzczonych wyznawców nauczyło się polegać na kimś innym w kwestii „duchowego karmienia”. Trzeba ich nauczyć, że jedynym sposobem podtrzymania duchowego życia jest osobista łączność z Bogiem. Dostarczenie planów i pomysłów służących efektywnemu codziennemu czytaniu Biblii jest niezbędne dla ich przyszłego sukcesu jako uczniów Jezusa.

Innym ważnym aspektem szkolenia nowych wyznawców jest wdrażanie ich w życie i służbę Kościoła. Powinni oni czuć się częścią kościelnej rodziny wierzących i należy ich nauczyć, że uczestniczenie w życiu Kościoła jest nie tylko osobistym błogosławieństwem, ale także służbą dla innych. „Baczmę jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy” (Hbr 10,24-25). Uczniostwo powinno obejmować pomaganie nowym wyznawcom w rozwijaniu praktyk uczestniczenia w szkole sobotniej, uczęszczania na nabożeń-

stwa oraz spotkania modlitewne i studium biblijne w dni powszednie. Więzy, które zbudują, staną się tak silne, iż nie sposób będzie je rozerwać.

Wreszcie, jak uczył Jezus, nowi wyznawcy, stając się uczniami, powinni być szkoleni do pozyskiwania kolejnych wyznawców dla Jezusa. Nasze dzieło nie jest pełne, póki biorca nie stanie się dawcą, a ten, kto został pochwycony siecią ewangelii, sam stanie się rybakiem ludzi.

### IV. Jak szkolić?

Zgodnie z wzorem danym przez Jezusa szkolenie składa się z trzech elementów: nauczania, przykładu i współdziałania.

Po pierwsze, Jezus uczył. Przebywając z uczniami, przekazywał im wiedzę słowami. Wyjaśniał im, czym jest Królestwo Niebios, oraz jakie podejście, charakter i postawa są niezbędne, by pozyskiwać ludzi dla Niego.

Po drugie, pozwalał im przyglądać się Mu i dawał im przykład. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie” (J 14,12). Uczniowie na własne oczy widzieli, jak Jezus służył i niósł błogosławieństwo ludziom. Widzieli Go głoszącego ewangelię. Ten przykład był bardzo ważny. „W przygotowaniu uczniów przykład życia Zbawiciela był o wiele skuteczniejszy niż samo doktrynalne pouczenie”<sup>3</sup>.

Po trzecie, obok nauczania i przykładu Jezus dawał swoim uczniom także możliwość *współdziałania* z Nim. W Łk 9,1-2 czytamy o tym, jak Jezus wysłał dwunastu, „aby głosili Królestwo Boże i uzdrawiali”. Potem wysłał także siedemdziesięciu, aby i oni zdobyli podobne doświadczenie. Jezus był wzorem znaczenia praktycznego szkolenia. Ellen White podsumowała to zwięźle: „W tej pracy, jak w każdej innej, nabiera się wprawy w sprawowaniu służby. (...) W wodzie, a nie na lądzie uczy się człowiek pływać”<sup>4</sup>.

Nowi wyznawcy mogą czuć, że skoro nie wiedzą jeszcze za wiele, nie są przygotowani do głoszenia ewangelii. Ale jedynym sposobem, by wie-

dzieć więcej, jest dzielenie się tym, co już się wie. Jak wyzwolony opętaniec w Mk 5,18-20, nowi wyznawcy powinni być szkoleni do dzielenia się z bliznimi tym, czego się nauczyli. W książce *Ewangelizacja* czytamy: „Gdy dusze zostaną nawrócone, zajmijcie je od razu pracą. Pracując stosownie do swoich zdolności, będą się wzmacniać”<sup>5</sup>.

### Podsumowanie

Czynienie ludzi uczniami Jezusa nie jest pełne bez duszpasterskiej opieki nad nowymi wyznawcami służącej utrwalaniu ich duchowych praktyk, pomaganiu im we włączeniu się w życie Kościoła oraz szkoleniu ich do zdobywania ludzi dla Chrystusa. Jezus i pierwsi chrześcijanie są dla nas wzorem uczniostwa nowych wyznawców.

W książce *Ewangelizacja* czytamy: „Z chwilą gdy poszczególne osoby nawróciły się na drogę prawdy, potrzebna im jest opieka duchowa. (...) nowo nawróconym potrzebna jest opieka — czujność, uwaga, pomoc, otucha i pociecha”<sup>6</sup>.

Jak możecie zastosować te rady i wspierać osoby nowe w wierze? Rozważcie mentorowanie nowym wyznawcom z pomocą *Podręcznika uczniostwa*, materiału Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców służącego zachowaniu plonu<sup>7</sup>. Ten podręcznik i podobne materiały dostarczają prostego formatu cotygodniowych spotkań z nowymi wyznawcami, nawiązywania łączności z nimi i pomagania im w stawianiu się aktywnymi uczniami Jezusa.

Kończymy tę serię kazań. Czy powiecie: „Pójdę!”? Czy przyłączycie się do Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców, starając się czynić ludzi uczniami metodą Chrystusa, zaprzyjaźniając się z nimi, głosząc im prawdę i szkoląc ich? 

**JAMES HOWARD**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 6, Warszawa 2009, s. 98. <sup>2</sup> *Taź*, *Posłannictwo chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 108. <sup>3</sup> *Taź*, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 256. <sup>4</sup> *Taź*, *Wychowanie*, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 188. <sup>5</sup> *Taź*, *Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 246. <sup>6</sup> *Tamże*, s. 243. <sup>7</sup> Jim Howard i in., *Podręcznik uczniostwa*, Warszawa 2020.

[Autor jest dyrektorem Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]

# KULTYWOWANIE

## Udzielanie lekcji biblijnych jako sedno ewangelizacji

**P**amela była pierwszą osobą, która zareagowała pozytywnie. Spotkałem ją, idąc od drzwi do drzwi moich sąsiadów i szukając zainteresowanych lekcjami biblijnymi. Kiedy zapytałem mo-

jego pastora, jak mogę ewangelizować, powiedział mi: „Udzielaj lekcji biblijnych”.

Po przygotowaniu gleby serca i zasianiu ziarna prawdy kolejnym krokiem w procesie czynienia lu-

dzi uczniami Jezusa jest kultywowanie zainteresowania sprawami duchowymi przez udzielanie lekcji biblijnych zawierających pełnię biblijnego przesłania. Dzielenie się przesłaniem Pisma Świętego z bliźnimi jest niezbędne do pomagania ludziom w poszukiwaniu lepszego życia na tym świecie oraz wiecznego zbawienia przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

Oczywiście istnieją także inne sposoby dzielenia się wiarą, ale każdy adwentysta dnia siódmego powinien być przygotowany do udzielania lekcji biblijnych. Każdy ma przyjaciół i znajomych z pracy. A gdyby tak ktoś z nich zapytał cię, w co wierzysz na dany biblijny temat, na przykład powtórnego przyjście Chrystusa? Kiedy spisujesz wersety biblijne i przygotowujesz się do ich omówienia, tak naprawdę przygotowujesz lekcję biblijną!

### Dlaczego członkowie Kościoła powinni zaangażować się w udzielanie lekcji biblijnych?

Cel Kościoła powinien być taki sam, jaki jest cel Chrystusa na ziemi — szukać i ratować „zgubionych” ludzi (Łk 19,10). To z Biblii ludzie uczą się o Jezusie jako Zbawicielu i odkrywają wolę Boga wobec nich. Dzięki łączności z mocą Bożą zostają „odrodzeni (...)” przez Słowo Boże” (1 P 1,23). Taki jest cel studiowania Biblii! Dlatego musimy „głosić ewangelię wszystkiemu stworzeniu” (Mk 16,15).

Jak Jezus starał się ratować ludzi z niewoli świata przez Słowo Boże, tak powołał nas do takiej samej służby. „Poświęć ich w praw-





dzie twojej; słowo twoje jest prawdą. Jak mnie posłałeś na świat, tak i ja posłałem ich na świat” (J 17,17-18). Jezus wysłał nas na duchową bitwę o ludzi, a Biblia jest naszym mieczem.

To prawda, że nasze osobowości, pochodzenie i zdolności zdecydowanie różnią się między sobą. Jednak dobrą nowiną jest, że wszyscy możemy głosić Słowo Boże. Nie wymaga to specjalnego daru nauczania czy ewangelizowania. Stephen Haskell, jeden z pionierów adwentyzmu, opisał dwie zasadnicze zdolności potrzebne tym, którzy chcą udzielać lekcji biblijnych. Otóż muszą oni „mówić o tym, czego Bóg dokonał dla nich, i czytać Pismo Święte”<sup>1</sup>.

Ellen White zauważa podobnie: „Niezależnie od tego, jakie jest życiowe powołanie człowieka, jego najważniejszym zainteresowaniem powinno być zdobywanie dusz dla Chrystusa. Nie musi być zdolnym do przemawiania w zgromadzeniu, ale może pracować z poszczególnymi osobami”<sup>2</sup>. Każdy może pracować dla poszczególnych osób. Te osobiste lekcje biblijne są tak skuteczne, iż należy je traktować jako ważniejsze niż publiczne spotkania ewangelizacyjne. „Jeśli jednak moglibyśmy wykonywać tylko jedną jej część, niechaj to będzie praca indywidualna, polegająca na otwieraniu i czytaniu Pisma Świętego w domach”<sup>3</sup>.

Tak więc udzielanie lekcji biblijnych jest mocne, proste i skuteczne. Jednak istnieje jeszcze jeden powód, dla którego każdy wyznawca powinien zaangażować się w tę ważną służbę. „Im więcej ktoś, będąc przepełniony miłością do dusz, próbuje wyjaśniać Słowo Boże, tym jaśniejsze i bardziej zrozumiałe staje się ono dla niego samego”<sup>4</sup>. Udzielanie lekcji biblijnych pomaga w duchowym rozwoju temu, kto ich udziela.

Ellen White ukazano wizję wielkiej reformacji wśród ludu Bożego. Ujrzała w niej między innymi „setki

i tysiące ludzi odwiedzających (...) rodziny i otwierających przed nimi Słowo Boże”<sup>5</sup>. Czy będziecie wśród tych „setek i tysięcy”, które Ellen White ujrzała w wizji? Czy chcecie być częścią tej reformacji studiowania Biblii?

## Co zbor może zrobić?

1. Wybierzcie koordynatora szkoły biblijnej<sup>6</sup>, który opracuje plan szkolenia członków zboru, zamówi przewodniki do studiowania Biblii, zorganizuje dystrybucję materiałów, opracuje system śledzenia zainteresowania oraz opracuje budżet.
2. Zachęcajcie do stosowania różnych metod studiowania Biblii, takich jak osobiste lekcje w domach, osobiste dostarczanie lekcji w formie drukowanej, studiowanie w małych grupach, studiowanie za pośrednictwem internetu i korespondencyjnie.
3. Reklamujcie ofertę studium Biblii przy pomocy reklam internetowych, w mediach społecznościowych i przy pomocy wysyłek masowych.
4. Dostarczajcie broszury i ulotki oferujące studiowanie Biblii, przeznaczone do osobistego rozdawania i rozdawane podczas wydarzeń i programów zborowych. Umieszczajcie takie ulotki w rozpowszechnianych publikacjach.
5. Koordynator szkoły biblijnej współdziała z przywódcami zboru w celu prowadzenia każdej osoby od studiowania Biblii (**kultywowanie**) do chrztu (**żniwo**), a następnie do dzielenia się wiarą z innymi (**zachowanie**). 

**KURT JOHNSON**

<sup>1</sup> S.N. Haskell, w: „The Signs of the Times”, 18.10.1883, s. 465. <sup>2</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 604. <sup>3</sup> *Taź, Poświadczenie chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 108. <sup>4</sup> *Tamże*, s. 90. <sup>5</sup> *Tamże*, s. 40. <sup>6</sup> *Zob. Prace zborowe*, wyd. 4, Warszawa 2016, s. 130.

[Autor jest wicedyrektorem Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji Generalnej Konferencji Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego]

# SZKOŁA BIBLIJNA W KAŻDYM ZBORZE WYDZIAŁU EUROAZJATYCKIEGO

W 2021 roku Wydział Euroazjatycki podjął ambitną inicjatywę w celu ustanowienia „Szkoły Biblijnej w Każdym Zborze” na terenie wydziału. Zhan Taraniuk, dyrektor Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji, sprawozdaje, że do grudnia 2024 roku szkoły biblijne zostały ustanowione w 697 zborach, czyli w 73 proc. zborów istniejących w wydziale.

**C**zym jest szkoła biblijna i dlaczego powinna istnieć w każdym zborze?

Wydany przez Wydział Euroazjatycki *Podręcznik szkoły sobotniej i ewangelizacji* definiuje szkołę biblijną jako „służbę misyjną w zborze mającą na celu szukanie nowych osób (uczniów), przedstawianie im biblijnej prawdy i prowadzenie ich do Chrystusa przez studiowanie lekcji biblijnych”.

Istnieją tysiące sposobów zaprzyjaźniania się z ludźmi i pozyskiwania ich zaufania, ale tylko jeden sposób prowadzenia ludzi do biblijnej prawdy i przygotowania ich do chrztu. Tym sposobem jest studiowanie Biblii! Dlatego każdy zbor powinien powołać stałą szkołę biblijną. Nic dziwnego, że Ellen White mówiła o planie udzielania lekcji biblijnych jako „niebiańskiej idei”<sup>1</sup>.

Szkoła biblijna może wykorzystywać różne formy studiowania Biblii:

- Indywidualne studium (bezpośrednio albo telefonicznie)
- Studiowanie w małych grupach
- Studiowanie korespondencyjne
- Studiowanie za pośrednictwem internetu
- Specjalne studium w szkole sobotniej (klasa pastorska)
- Lekcje biblijne podczas programów ewangelizacyjnych

Każdy zbor musi samodzielnie określić najlepsze sposoby prowadzenia lekcji przez członków zboru. Zazwyczaj zbory stosują kilka różnych sposobów jednocześnie.

Wykonano znaczącą pracę, by rozwinąć służbę szkół biblijnych w Wydziale Euroazjatyckim. Skompilowaliśmy i wydaliśmy materiały do szkolenia zborów w tej służbie, w tym podręcznik zatytułowany *Przewodnik do działania szkoły biblijnej w zborze* oraz zbiór lekcji biblijnych. Wszyscy pastory na terenie wydziału przeszli trzydniowe szkolenie w dwudziestu sześciu różnych miejscach w okresie sześciu miesięcy, a każdy pastor wygłosił ośmiotygodniową serię kazań na temat „Biblia przemawia dzisiaj”. Ponadto stworzyliśmy

albo adaptowaliśmy cztery różne internetowe platformy oferujące lekcje biblijne.

Każdy zbor został zachęcony do wybrania koordynatora szkoły biblijnej, wyznaczenia nauczycieli biblijnych, przygotowania materiałów i prowadzenia regularnego szkolenia dla członków zboru. Krótko mówiąc, służba szkoły biblijnej ma być trwała i systematyczna.

Po przeszkoleniu pastorów i liderów w 2024 roku przeszliśmy do kolejnego celu — rekrutowania i szkolenia pięciu nauczycieli biblijnych w każdym zborze. W tym celu zorganizowaliśmy dwadzieścia sześć kongresów misyjnych, podczas których misjonarze dzielili się swoimi doświadczeniami w służbie, omawiali poszczególne zagadnienia i czerpali inspirację.

Służba szkół biblijnych w Wydziale Euroazjatyckim jest nieodłączną częścią cyklu rozwoju stosowanego w ramach Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców. Stanowi ona trzecią (centralną) fazę cyklu — **kultywowanie**. Jedynie kiedy wszystkie fazy działają razem, można osiągnąć oczekiwane sukcesy. Dlatego obecnie drukujemy zaproszenia do studiowania lekcji biblijnych we wszystkich książkach misyjnych. Każdy projekt ewangelizacyjny i wydarzenie kościelne stanowią okazję do rozdawania zaproszeń do udziału w lekcjach biblijnych. Szkoły biblijne stosują także reklamy w internecie i mediach społecznościowych zachęcające do skorzystania z oferty szkół biblijnych. Wszystkie działania ewangelizacyjne powinny prowadzić do znajdowania nowych osób zainteresowanych studiowaniem Biblii.

Wierzmy, że to zintegrowane podejście umożliwi wypełnianie wielkiego ewangelizacyjnego zlecenia Jezusa Chrystusa:

- **Idźcie** szukać i znajdować ludzi.
- **Uczcie** ich, udzielając im lekcji biblijnych.
- **Zapraszajcie** ich do udziału w programach ewangelizacyjnych i **chrzcijcie** ich.
- **Nauczajcie dalej** nowych wyznawców, jak mają wzrastać w Chrystusie, prowadzić innych do Jezusa i udzielać lekcji biblijnych.

„A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20). 

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Studzy Ewangelii*, Warszawa 2003, s. 130.



# ŻNIWO

## Kierowanie skutecznego wezwania

**C**elem studiowania Biblii i spotkań ewangelizacyjnych jest przedstawianie chrystocentrycznych prawd Biblii tak wyraźnie i z mocą, by ludzie powierzyli swoje życie Chrystusowi, przyjęli Jego prawdę i zostali przygotowani na Jego rychłe powtórne przyjście. Każdy pastor i wyznawca Chrystusa może kierować mocne osobiste i publiczne wezwania, które będą prowadzić do obfitego żniwa dusz.

### Moc Słowa Bożego

Powodzenie w zdobywaniu dusz jest oparte na odradzającej mocy Biblii i działaniu Ducha Świętego w powiązaniu z wezwaniem do podążania za prawdą. W Słowie Bożym jest moc dokonująca zmian, moc stwarzania (Hbr 4,12; Ps 33,6-9). „W Słowie Bożym znajdziemy twórczą moc, która powołała wszechświat do bytu. Ona rodzi życie. (...) Słowo przeobraża naturę i odradza duszę na obraz Boży”<sup>1</sup>. Kiedy dzielimy się Słowem Bożym, dokonuje ono dzieła stwarzania (zob. 2 Kor 5,17). Dlatego Ellen White stwierdza: „Jedno zdanie Pisma Świętego ma większą wartość niż dziesięć tysięcy ludzkich wymysłów i argumentów”<sup>2</sup>. Kiedy dzielisz się Słowem Bożym, możesz wierzyć, że ci, którzy go słuchają,

podejmą decyzję pójścia za Chrystusem — decyzję, której efekty sięgają w wieczność.

### Dlaczego powinniśmy kierować wezwania?

Dziełem Ducha Świętego jest przekonywanie ludzi o potrzebie przyjęcia Chrystusa oraz objawianie prawd Słowa Bożego. Jednak możemy ograniczać działanie mocy Ducha Świętego, jeśli nie kierujemy do ludzi serdecznych wezwań. Ellen White wyjaśnia: „Jeżeli prawda w zdecydowany sposób nie została zastosowana do ich serc, jeżeli właściwe słowa nie padły w odpowiednim momencie, wzywając do podjęcia decyzji na podstawie już przedstawionych dowodów, to ich przekonanie zgaśnie nie poznawszy Chrystusa. Gdy cenna sposobność minie i ludzie nie oddadzą serca Chrystusowi, to coraz bardziej będą się oddalać od prawdy, oddalać od Jezusa i już nigdy nie staną po stronie Boga”<sup>3</sup>.

Jeśli zainteresowane osoby nie otrzymają okazji do odpowiedzi, wpływ Ducha Świętego może zostać zlekceważony, a moc prawdy biblijnej zneutralizowana, co doprowadzi do zatwardziałości serca. „Kiedy odpowiedzialne osoby przekonały się już o słuszności naszego stanowiska, a mimo to nie czyni się



nic, co by skłoniło je do powzięcia właściwej decyzji w możliwie najbliższym czasie, grozi im niebezpieczeństwo, że siła tego przekonania zacznie stopniowo słabnąć<sup>24</sup>. Wzywając do decyzji we właściwym czasie, wierny pracownik czyniący ludzi uczniami może dostrzec, że ziarno prawdy wydało owoc.

## Praktyczne przykłady kierowania skutecznych wezwań

Kiedy udzielasz lekcji biblijnej albo odwiedzasz w domu uczestników spotkań ewangelizacyjnych, zadaj pytania takie jak:

1. Czy to zagadnienie jest dla ciebie nowe? Czy studiowałeś je wcześniej?
2. (Na początku serii spotkań). Czy zawsze byłeś zaangażowanym chrześcijaninem?
3. Czy masz pytania dotyczące tego zagadnienia?
4. Czy ta kwestia jest dla ciebie jasna?
5. Czy czujesz, że Duch Święty prowadzi cię do podążania za prawdą, którą właśnie studiowaliśmy?
6. Czy istnieje powód, dla którego nie mógłbyś rozpocząć świętowania soboty (czy przestrzegania biblijnej praktyki troski o zdrowie albo podjęcia decyzji przyjęcia chrztu)? Uwaga: To pytanie można zadać jedynie, gdy osoba wydaje się przekonana o prawdzie przez Ducha Świętego.
7. (Po przedstawieniu kwestii chrztu). Czy odczułeś przebacze-

nie i uwolnienie od winy, jakie tylko Jezus może ci dać? Czy rozważasz przyjęcie chrztu zgodnie z przykładem danym nam przez Jezusa?

Po każdej sekwencji pytań i upewnieniu się o poziomie zaangażowania zawsze oferuj modlitwę o to, by Duch Święty udzielał mądrości do poznania woli Boga i siły do podążania za nią.

## Co zbór może zrobić?

Zbory powinny organizować regularne spotkania ewangelizacyjne (spotkania żniwne), podczas których kierowane są do uczestników wezwania do pójścia za Chrystusem i prawdą biblijną, w tym wezwania do przyjęcia chrztu. Kazania należy przygotowywać pod kątem stwarzania słuchaczom okazji do odpowiedzi na biblijną prawdę.

Istnieje szereg rodzajów wezwań czy apeli, które możesz włączyć w kazania ewangelizacyjne. Obejmują one wezwania do podniesienia ręki, ukłęknięcia, powstania, podpisania karty decyzji, wyjścia do przodu sali, a także powiązane wezwania (np. do powstania i wyjścia do przodu, wyjścia do przodu i podpisania karty itd.) oraz wezwania do modlitwy polegające na tym, że osoby odpowiadające na wezwania pozostają po zakończeniu spotkania, by modlić się razem.

Kiedy kierujesz do ludzi chrystocentryczne, biblijne wezwania, ludzie będą odpowiadać, przyjmując zbawienie i przyłączając się do królestwa Chrystusa. W wieczności spotkasz tych ludzi, którzy odpowiedzieli na głos Ducha Świętego pod wpływem wezwania skierowanego do nich przez ciebie! 

**MARK A. FINLEY**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Wychowanie*, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 89. <sup>2</sup> *Taž, Testimonies for the Church*, Mountain View 1902, t. 7, s. 71. <sup>3</sup> *Taž, Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 194. <sup>4</sup> *Tamże*, s. 204.

[Autor jest dyrektorem Hope Lives Evangelistic Ministries i specjalnym asystentem do spraw ewangelizacji przewodniczącego Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]



# PAPUA-NOWA GWINEA DLA CHRYSYTA

## PUBLICZNE GŁOSZENIE PO GRUNTOWNYM PRZYGOTOWANIU

Być może słyszałeś już o wyjątkowo dobrych rezultatach akcji Papua–Nowa Gwinea dla Chrystusa, wydarzenia ewangelizacyjnego, które przekroczyło wszelkie oczekiwania w 2024 roku. Pastor Duane McKey, dyrektor Światowego Radia Adwentystycznego, sprawozdaje, że akcja ta przyniosła plon w postaci trzystu tysięcy chrztów i kolejnych trzystu tysięcy osób uczęszczających do klas baptyzmalnych w całym kraju. Kiedy akcja dobiegła końca, wszystkie egzemplarze Biblii w księgarniach w całej Papui–Nowej Gwinei zostały wykupione!

**J**ak to się stało, że zebrano tak obfite żniwo? Odpowiedź jest prosta: modlitwa, przygotowanie i Całkowite Zaangażowanie Wyznawców. W marcu 2020 roku, kiedy nasz zespół ze Światowego Radia Adwentystycznego (ŚRA) wrócił z udanej wyprawy poświęconej planowaniu w Papui–Nowej Gwinei (PNG), otrzymaliśmy wiadomość, że świat zamyka się z powodu pandemii COVID-19. Byliśmy zmuszeni anulować nasze plany ewangelizacyjne w PNG i przenieść je na późniejszy okres. W tamtym czasie odebraliśmy to jako wielkie rozczarowanie, ale teraz widzimy, jak Bóg użył tego pozornego hamulca, aby doprowadzić do czegoś znacznie lepszego!

Anulowanie planów dało nam cztery kolejne lata planowania, modlitwy i wspólnej pracy. Kiedy wreszcie akcja została rozpoczęta, zbory w PNG miały za sobą cztery lata wspólnego działania. To przygotowanie zaowocowało powstaniem ponad trzydziestu tysięcy małych grup i sześciu tysięcy nowych zborów, tak iż zabrakło etatowych pastorów do ich obsługi, i to wszystko jeszcze przed rozpoczęciem publicznej ewangelizacji!

Oto kilka cudów i spostrzeżeń związanych z tym historycznym wydarzeniem:

- Program PNG dla Chrystusa rozpoczęliśmy od otwarcia wielkiej kliniki medycznej. Większość mieszkańców PNG ma ograniczony dostęp do opieki zdrowotnej, jako że 85 procent mieszkańców kraju mieszka na terenach wiejskich. Nasze serca były poruszone cierpieniem chorych i wdzięcznością, jaką wyrażali. Udzieliliśmy dwadzieścia sześć tysięcy usług, w tym trzy tysiące operacji katarakty, tysiąc czterysta interwencji stomatologicznych, tysiące badań pod kątem cukrzycy i wiele innych usług medycznych. Setki wolontariuszy z profesji medycznych brały udział w tej akcji, poświęcając swój czas i środki.

- Na całym terenie PNG odbyło się równolegle 2300 serii spotkań ewangelizacyjnych, a sale były pełne w każdym miejscu. Spotkania prowadzili mówcy zaproszeni z całego świata. Przewodniczący Generalnej Konferencji Ted Wilson prowadził spotkania na stadionie, w których uczestniczyło siedemdziesiąt tysięcy osób.

- ŚRA w PNG, nadające z jedenastu różnych miejsc w kraju, nadawało spotkania przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Większość ludzi w PNG nie ma telefonów komórkowych, bo nie stać ich na to, ale niemal wszyscy mają radiodiodniaki!

- Całe zbory ewangelikalne postanowiły przejść do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Kiedy spotkania dobiegły końca, szesnaście zborów dokonało ceremonii „zmiany szyldu”.

- ŚRA sponsorowało grupę dwudziestu czterech studentów seminarium i czterech wykładowców z Uniwersytetu Andrews, którzy uczestniczyli w akcji, prowadząc własne serie wykładów ewangelizacyjnych.

- Grupa młodych ludzi zajmujących się wcześniej uprawą marihuany poświęciła się Jezusowi i zniszczyła całe uprawy podczas specjalnej ceremonii przed chrztem.

- Pewnego ranka członkowie jednego ze zborów zostali zwołani na spotkanie modlitewne nieco wcześniej niż zazwyczaj. Alarm odezwał się o godzinie drugiej w nocy! Ktoś oczywiście się pomylił, ale członkowie zboru i tak pośpieszyli na modlitwę. Spotkanie trwało nadal o godzinie trzeciej w nocy, kiedy nastąpiło olbrzymie osunięcie ziemi i pogrzebało wioskę. Ta straszliwa tragedia pochłonęła setki ludzkich istnień. Budynek zborowy i cała setka wyznawców ocalały. Był to tak wielki wstrząs dla mieszkańców wioski, iż wszyscy zostali adwentystami dnia siódmego.

- W jednym z miejsc spotkań, kiedy nastąpiło wezwanie do przyjęcia chrztu, nikt nie zareagował. Nagle do sali wszedł samotny pies, podszedł do mówcy, odwrócił się do zgromadzonych i usiadł. Widząc to uczestnicy spotkania nabrali śmiałości i zaczęli wychodzić do przodu!

Obfite żniwo zebrane w PNG dla Chrystusa było wynikiem nie tylko samych wykładów ewangelizacyjnych. Złożyły się na nie liczne modlitwy, planowanie i osobista praca (przygotowanie gleby, siew ziarna prawdy i kultywowanie zainteresowania sprawami duchowymi) liderów i członków zborów. „Kto wychodzi z płaczem, niosąc ziarno siewne, będzie wracał z radością, niosąc snopy swoje” (Ps 126,6). 🌾

# ZACHOWANIE PŁONU

## Uczniostwo i szkolenie nowych członków Kościoła

**Z**bory adwentystyczne często borykają się z tym, jak zatrzymać członków zboru, którzy zostali ochrzczeni w wyniku działań ewangelizacyjnych. W skrajnych przypadkach zdarza się, że ci, którzy byli w zborze w dniu swojego chrztu, nigdy więcej do zboru nie wracają. Inni uczęszczają jakiś czas, ale stopniowo przestają, gdyż nie integrują się ze zbozem i nie zostają ugruntowani w wierze. Poprawa wskaźników zatrzymania nowo ochrzczonych wyznawców nie jest skomplikowanym zadaniem, ale wymaga wyraźnego zaangażowania w podstawy procesu czynienia ludzi uczniami.

Rozważmy czynniki, które są kluczem do zachowania płonu.

### Przygotowanie do chrztu

Osobom przygotowywanym do chrztu należy dać okazję do zadawania pytań i wyjaśnić ich wątpliwości. To wymaga wysłuchania trosk każdego kandydata do chrztu, pomagania im w ich duchowych zmaganiach, utwierdzania ich w decyzji i modlitwy za nich. Ci, którzy spieszą się do chrztu bez właściwego przygotowania, są najbardziej zagrożeni zwątpieniem i odejściem z Kościoła. Czasami ludzie czują się oszukani, kiedy nieoczekiwanie odkrywają zasadnicze kwestie adwentystycznych zasad wiary i historii, które nie zostały im wyjaśnione przed chrztem.

Pierwszym kluczem do zatrzymania nowych wyznawców jest zwracanie osobistej uwagi na wątpliwości kandydatów do chrztu i staranne instruowanie ich.

„Zbyt wiele pośpiechu pojawia się w dodawaniu nazwisk do listy zborowej. Ci, którzy przyłączają się do Kościoła, przejawiają istotne wady charakteru. Ci, którzy ich polecają, mówią: najpierw przyjmijmy ich do Kościoła, a potem ich zreformujemy. Ale jest to błąd. Pierwszym dziełem, jakie musi zostać wykonane, jest dzieło reformacji”<sup>1</sup>.

### Włączenie w życie zboru

Bardzo wiele zborów uważa, że ich zadanie jest zakończone po dokonaniu żniwie, więc po chrzcie nie kontynuują czynienia nowych wyznawców uczniami Jezusa. Zbory potrzebują celowej strategii pomagającej nowo ochrzczonym wyznawcom włączyć się w życie i misję Kościoła. Trzy tysiące tych, którzy zostali ochrzczeni w dniu Pięćdziesiątnicy, zostało przyłączonych do Kościoła (Dz 2,47). Nowotestamentowi wierzący byli „ochrzczeni w jedno ciało” (1 Kor 12,13). Chrzest oznacza zas równo przyłączenie się do Jezusa (Głowy), jak i włączenie do Kościoła (ciała). Nowo nawróceni muszą być złączeni ze zdrową społecznością wierzących, którzy „napominają jedni drugich każdego dnia” (Hbr 3,13). Chrześcijanie, którzy celowo się izolują, „opuszczając wspólne zebrania”, nie mogą





się rozwijać duchowo (Hbr 10,25). Dzieło czynienia ludzi uczniami Jezusa nie jest zakończone, póki nowi wierzący nie czują się w zborowej rodzinie jak w domu. Bez poczucia przynależności wielu z czasem odsunie się od Kościoła i porzuci go.

## Uczniostwo nowych członków Kościoła

Nowi wyznawcy potrzebują doświadczonych mentorów, którzy pomogą im utwierdzić się w wierze. Mentorzy powinni uczyć nowych wyznawców właściwych praktyk osobistej pobożności, szkolić ich do indywidualnej ewangelizacji, udostępniać im zasoby kościelne i pomagać w dostosowaniu się do nowych wyborów w kwestii stylu życia. Nie wolno zwlekać z zaangażowaniem nowych wyznawców w pracę zboru. „Gdy dusze zostaną nawrócone, zajmijcie je od razu pracą. Pracując stosownie do swoich zdolności, będą się wzmacniać”<sup>2</sup>. Każdego nowego wyznawcę należy nauczyć regularnego angażowania się w osobistą ewangelizację i uczestniczenie w przynajmniej jednej z dostępnych służb zborowych.

## Miara sukcesu

Zbory, które redukują ewangelizacyjne zlecenie do osiągnięcia założonej liczby chrztów, nie rozumieją znaczenia uczniostwa nowych członków Kościoła. Musimy pamiętać, że Jezus nakazał nam czynić ludzi uczniami. „Idźcie tedy i czynicie uczniami wszystkie narody” (Mt 28,19). Czynienie ludzi uczniami zaczyna się przed chrztem i jest kontynuowane po chrzcie. Uczeń to ten, który „należycie będzie przygotowany”, aby być „jak jego mistrz” (Łk 6,40). Uczeń jest pracownikiem. Dlatego Ellen White stwierdziła: „Prawdziwy charakter Kościoła mierzy się nie wzniosłością jego wyznania wiary, nie nazwiskami wpisanymi do ksiąg zborowych, ale

tym, co czyni on dla Mistrza i ilu ma wytrwałych, wiernych pracowników”<sup>3</sup>. Kiedy zbor zaczyna mierzyć swój sukces nie liczbą chrztów, ale liczbą pracowników, wówczas jego funkcjonowanie zbliża się bardziej do biblijnego modelu czynienia ludzi uczniami Jezusa.

## Co zbor może zrobić?

Podobnie jak każda inna faza czynienia ludzi uczniami, zachowanie plonu nie jest dziełem przypadku. Zbory muszą świadomie i celowo tworzyć służbę czynienia uczniami nowych wyznawców. Aby to czynić, należy wyznaczyć lidera służby uczniostwa. Następnie należy przyjąć plany uwzględniające przypisanie doświadczonych wyznawców jako mentorów służących nowo ochrzczonym. Stwórzcie systematyczny plan, który mentorzy będą mogli stosować, by czynić nowych wyznawców uczniami. Plan ten powinien uwzględniać cotygodniowe spotkania mentora z nowym wyznawcą w celu gruntownego studiowania Biblii i utrwalania duchowych praktyk.

Plan powinien także obejmować praktyczne działania i szkolenie w ewangelizacji pod kierunkiem mentora. Okazje do uczenia się, obserwacji i uczestniczenia są niezbędnymi składnikami planu uczniostwa każdego nowego wyznawcy. Rada zboru powinna uwzględnić w budżecie zborowym służbę uczniostwa nowych wyznawców. Poszukiwanie Bożego kierownictwa w modlitwie, układanie planów i podejmowanie działań przyczynią się znacząco do zatrzymania nowych wyznawców przyłączających się do zboru. 

**JOE REEVES**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *The Need of a Spiritual Awakening*, „The Review and Herald”, 21.5.1901.

<sup>2</sup> Tamże, *Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 246.

<sup>3</sup> Tamże, *Studzy Ewangelii*, Warszawa 2003, s. 136.

[Autor jest redaktorem naczelnym inVerse i wicedyrektorem Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]

# OŻYWIENIE UCZNIOSTWA W DIECEZJI PÓŁNOCNOANGIELSKIEJ

Deklaracja misji Diecezji Północnoangielskiej na lata 2017–2021 zakładała między innymi „szerzenie królestwa Bożego, wzajemne wzmacnianie się i pozyskiwanie nowych wyznawców”. Przyjmując to wyzwanie poważnie, pastor Daniel Ebenezer zainspirował cztery zbory w okręgu manchesterskim do zastosowania strategii uczniostwa w celu lepszego wspierania wyznawców i zwiększania ich zdolności pozyskiwania nowych wyznawców.

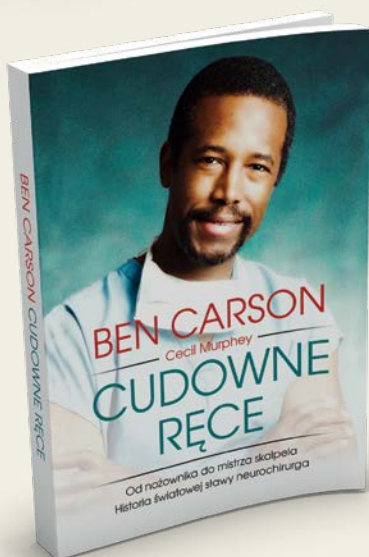
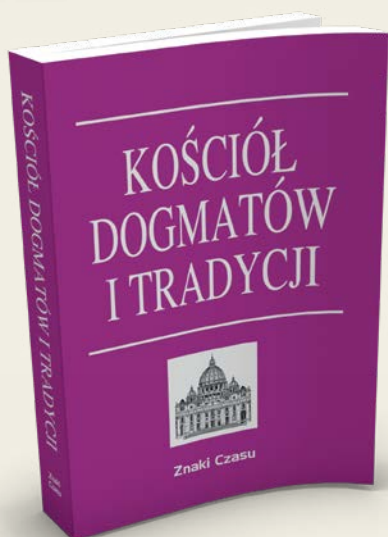
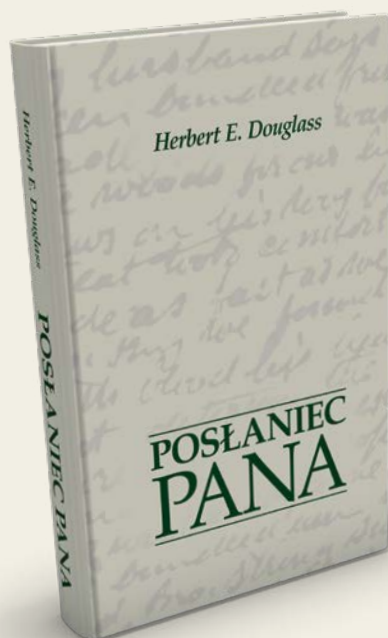
**K**iedy przeprowadzono anonimową ankietę w 131 zborach, niemal połowa z nich zgłaszała się z poważnymi duchowymi problemami. Pytaniom w ankiecie przyświecała praktyczna biblijna rada: „Dzieci, miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1 J 3,18). Tak więc pytania służyły zmierzeniu miłości w działaniu i prawdzie w czterech zasadniczych obszarach: więzi miłości z Bogiem, więzi miłości w rodzinie, więzi miłości z rodziną zborową oraz więzi miłości wobec sąsiadów. Jedynie 29 procent ankietowanych prowadziło regularne osobiste nabożeństwa, 13 procent uczestniczyło w nabożeństwach rodzinnych, 48 procent miało więzi miłości z bliskimi, 18 procent doświadczało więzi miłości z rodziną zborową, a zaledwie 7 procent z ufnością dzieliło się swoją wiarą z bliźnimi. Odpowiedzi wskazywały także, że wśród ankietowanych występuje znaczący lęk przed publiczną ewangelizacją. Choć nie zostało to zwerbalizowane, można odczuć, że członkowie Kościoła zakładają, iż ewangelia nie jest już atrakcyjna dla ludzi i nie wpływa na nich. Zbory angażowały się w różne działania, ale brakowało w nich działania *zasadniczego*.

Starsi i rady zborów odczuwali, że konieczna jest zmiana, by członkowie Kościoła stali się uczniami, biorcy — dawcami, widzowie — uczestnikami, bierni — aktywnymi pracownikami. Szukając sposobu dokonania znaczącej zmiany paradygmatu, przywódcy podjęli radykalną decyzję. Postanowili, że każdy z członków zboru musi być albo mentorem, albo mentorowanym. *Podręcznik uczniostwa* został wybrany jako główne źródło używane przez zbory.

Wyznaczono sześć miesięcy na szkolenie w kwestii służby uczniostwa. Sformowano małe grupy i przydzielono im mentorów. Raport postępów był analizowany comiesięcznie przez rady zborów.

W wyniku tych działań zaczęło następować ożywienie osobistej pobożności wśród znacznej części członków zborów. Wzrosła liczba osób uczęszczających do szkoły sobotniej i na spotkania modlitewne. Nasiliło się spontaniczne i planowe osobiste zaangażowanie w ewangelizację. Wyznawcy zaczęli nabierać ufności w kwestii publicznej ewangelizacji. Zyskali wyraźne zrozumienie adwentystycznej tożsamości i misji. Wzrosła liczba chrztów i sumy zbieranej dziesięciny. Wszyscy, w tym młodzież i dzieci, zaangażowali się w udzielanie albo pobieranie lekcji biblijnych. Pewien wyznawca napisał niedawno: „Wpływ zmian był natychmiastowy i trwały. Rezultaty są nadal widoczne i rozpoznawalne”. Zbory, które priorytetowo potraktowały kwestię uczniostwa, stały się najszybciej rozwijającymi się zborami w całej diecezji. Szkolenie stało się dostępne w całej diecezji, aby ta strategia mogła być powielana w innych zborach.

Nawet najbardziej pogrążone w bezczynności zbory w najtrudniejszych miejscach świata mogą się rozwijać duchowo i liczebnie, kiedy podejmujemy radykalne decyzje niezbędne dla naśladowania metody Chrystusa w czynieniu ludzi Jego uczniami. Dzięki stosowaniu Jego przykładu w służbie można się spodziewać nie tylko zebrania obfitego plonu, ale także zachowania go po zbiorze.



# WZNOWIENIA

Najważniejsza i najobszerniejsza z książek, jakie do tej pory zostały wydane w języku polskim na temat osoby i dzieła Ellen G. White. Autor omawia rolę daru proroctwa i jego znaczenia w posłannictwie Kościoła adwentystycznego.

- Czy Ellen G. White miała biblijne kwalifikacje do pełnienia urzędu prorockiego?
- Jak jej role żony, matki, sąsiadki, ewangelistki i osoby publicznej wpływały na jej funkcję prorocką?
- Jaki jest związek jej pism z Biblią?
- Jak powinniśmy czytać dzisiaj jej pisma? Czy nadal mają one dla nas istotne znaczenie?
- Jaki był wpływ jej służby na rozwój Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego i jego zasady wiary?
- Czy uzasadniona jest współczesna krytyka jej działalności i pism?
- Czy ta kobieta wychowana w wiktoriańskim duchu nadal może przemawiać w przekonujący sposób do mieszkańców skomputeryzowanej globalnej wioski?

**O autorze:** Dr Herbert E. Douglass jest autorem kilkunastu książek. Ma za sobą karierę wybitnego wykładowcy w Pacific Union College, dziekana i rektora Atlantic Union College, zastępcy redaktora naczelnego tygodnika „Adventist Review”, wicedyrektora Pacific Press Publishing Association i dyrektora Weimar Institute.

Stron 587 | Oprawa twarda | Cena det. 59 zł

Wnikliwe studium prezentujące w oparciu m.in. o *Katechizm Kościoła katolickiego* doktrynę katolicyzmu w porównaniu z nauką *Pisma Świętego*. Dzieło to ukazuje historyczną drogę, która doprowadziła do przerostów dogmatyczno-liturgicznych w Kościele powszechnym.

**Co naprawdę ukształtowało chrześcijaństwo, jakie znamy dziś?**

**Czy wiesz, że...?**

- Niektóre praktyki religijne, które dziś wydają się oczywiste, przez pierwsze wieki chrześcijaństwa... nie istniały.
- Wielu powszechnie przyjmowanych dziś dogmatów nie znajdziesz w Biblii.
- Tradycje, które traktujemy jako od *zawsze obecne*, często wynikają z decyzji politycznych lub kompromisów.
- Niektóre kluczowe zmiany w wierzeniach wprowadzano... głosowaniem.
- Usunięto jedno z przykazań Bożych, a inne celowo zmieniono, aby usprawiedliwić praktyki, które Biblia wyraźnie potępia.
- Nauka o prymacie papieża i sukcesji apostoelskiej to efekt wpływów kulturowych i politycznych.
- Niektóre z tzw. cudów i objawień religijnych mogą mieć podłoże okultystyczne.

Stron 583 | Oprawa miękka | Cena det. 29 zł

Dr Ben Carson opowiada o inspirującej drodze od trudnego dzieciństwa do stanowiska dyrektora oddziału neurochirurgii. Dokonując medycznych cudów, przenosi nas do sali operacyjnej, gdzie uratował setki pacjentów. Pełna fascynujących wydarzeń książka stanowi zapis jego dramatycznych zmagania z żywymi przeciwnościami. To historia wiary i geniuszu, które uczyniły autora jednym z największych neurochirurgów XX wieku. Książka zawiera niepublikowane wcześniej zdjęcia z życia autora.

Stron 247 | Oprawa miękka | Cena det. 35 zł

Zamówienia na publikacje prosimy kierować pod adresem:

Hope Media Polska Wydawnictwo, ul. Foksal 8, 00-366 Warszawa, tel. 22-331-98-00

e-mail: sklep@hopemedia.pl, księgarnia internetowa: sklep.hopemedia.pl



# ZJEDNOCZENI WE WSPÓLNEJ MISJI

**W**Dz 4,32 czytamy, że u pierwszych chrześcijan „było jedno serce i jedna dusza”. Ta jedność nadawała moc ich świadectwu, tak iż jednego dnia trzy tysiące osób przyłączyło się do Kościoła. Kościół rozwijał się nie przez sztuczne wysiłki, ale dlatego że wierzący działali razem w jedności pod kierunkiem Ducha Świętego.

Piękno Globalnego Całkowitego Zaangażowania Wyznawców polega na tym, że łączy ono wszystkie sekretariaty, służby, inicjatywy, instytucje i członków Kościoła. Kluczem jest świadomość, że wszyscy mają tę samą podstawową misję — czynić ludzi uczniami i pozyskiwać kolejnych wyznawców dla Chrystusa. Czy **przygotowujemy** serca przez przyjaźń i służbę, **siejemy** ziarno przez publikacje i media, **kultuwujemy** zainteresowanie przez lekcje biblijne, zbieramy **żniwo** decyzji przez publiczną ewangelizację, czy wreszcie **zachowujemy** plon przez mentorowanie i szkolenie, wszyscy odgrywamy rolę w procesie czynienia ludzi uczniami Jezusa.

Kiedy pracujemy razem dla zdobywania dusz, Bóg będzie działał przez nas w sposób daleko wykraczający poza to, czego możemy dokonać o własnych siłach.

## W ewangelizacji wszyscy są potrzebni

Wyobraź sobie, że w twoim zborze istnieje aktywna służba pomagająca ludziom poprawiać ich zdrowie, budując jednocześnie więzi. Czy to jest ewangelizacja? I tak, i nie. Tak, bo odgrywa to ważną rolę w ewangelizacji — przygotowuje glebę. Nie, bo jest to tylko jedna z kilku faz całego procesu. Podobnie twój zbor może co roku organizować publiczne wykłady na temat prorocत्व. Czy to jest ewangelizacja? I tak, i nie. Tak, bo pomaga kultywować plon, ale samo w sobie nie wystarczy.

Nasz Kościół może realizować intensywny plan wydarzeń i programów ewangelizacyjnych, ale bez osobistej służby ważne etapy procesu czynienia ludzi uczniami Jezusa zostaną

zaniedbane. **Siew** ziarna prawdy przy pomocy publikacji i zaproszeń, **kultywowanie** zainteresowania przy pomocy lekcji biblijnych i osobistych więzi, oraz **zachowanie** plonu przez mentorowanie nowym wyznawcom to nie dodatki do ewangelizacji, ale jej zasadnicze części.

## Silniejsi razem

Chodzi o to, że nie będziemy w stanie czynić ludzi uczniami, jeśli nie skoordynujemy naszych działań i nie będziemy współpracować. Wyobraź sobie zbor, w którym istnieje pięć aktywnych służb działających niezależnie od siebie nawzajem, ale skupiających swoje wysiłki na budowaniu przyjaźni z ludźmi i przygotowaniu gleby serc. Te służby wykonywałyby solidną pracę, ale żaden realny rozwój nie następowałby, bo nikt nie głosiłby prawdy.

Podobnie zbor organizujący regularne spotkania ewangelizacyjne, ale niesłużący społeczeństwu, niebudujący przyjaźni i nieangażujący się w oso-

bistą ewangelizację, rzadko będzie chrzcili kogokolwiek. Jednak bez mentorowania i szkolenia nawet ci nieliczni nowi wierzący nie pozostaną długo w Kościele, nie mówiąc o tym, że nie staną się aktywnymi ewangelizatorami.

Jeśli zaniedbamy tworzenie skoordynowanych planów, możemy usilnie działać i marnować wielki potencjał bez żadnego trwałego owocu. Tak więc każdy zbor, służba i dział zboru powinny oceniać swoją efektywność w każdej z pięciu faz czynienia ludzi uczniami. Jeśli w jakiejś kwestii występują braki, należy zaplanować wzmocnienie, rozwinięcie lub współpracę z innymi służbami na danym terenie.

## Zbór i reszta

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego działa przez służby i sekretariaty na poziomie diecezji, unii, wydziału i Generalnej Konferencji, a także instytucje, agendy medialne i służby wspierające. Jednak duchowym domem każde-

go ucznia jest zbor. Ostatecznie każda zainteresowana osoba i każdy nowo ochrzczony członek Kościoła musi się znaleźć pod opieką zboru.

Dlatego każda jednostka organizacyjna istnieje w celu wspierania dzieła czynienia ludzi uczniami w zborach. Diecezjalny Sekretariat Zdrowia może dostarczać materiałów i szkolenia, by pomagać członkom zborów w przygotowaniu gleby serc. Wydziałowy Sekretariat Publikacji może dostarczać członkom zborów publikacji służących sianiu ziarna prawdy. Materiały przygotowywane przez Generalną Konferencję dotyczące ożywienia i reformacji w Kościele mogą pomóc zborom w kształtowaniu duchowych praktyk i zachowaniu plonu. Służby medialne mogą siać ziarno, by wyszukiwać i generować duchowe zainteresowanie, a następnie kierować zainteresowane osoby do zborów.

Z drugiej strony, zbory mogą korzystać ze szkolenia i materiałów oferowanych przez sekretariaty i instytu-

cje oraz realizować inicjatywy wyższych szczebli organizacji kościelnej. Mogą też korzystać z zainteresowania wzbudzanego dzięki działalności innych służb.

## Radość czynienia ludzi uczniami Jezusa

Globalne Całkowite Zaangażowanie Wyznawców odzwierciedla cel Kościoła polegający na współdziałaniu w celu zdobywania dusz. Uczestnicząc w tej misji, stajemy się odbiorcami jej błogosławieństw. Ellen White napisała, że „z tej strony nieba nie ma większego szczęścia niż zdobywanie dusz dla Chrystusa”<sup>1</sup>. Zdobywając uczniów dla Niego, przybliżamy się do Jezusa i uczestniczymy w Jego dziele odkupieńczej miłości. 

**MICHAEL ECKERT**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Evangelism*, Waszyngton 1946, s. 333.

[Autor jest wicedyrektorem Sekretariatu Publikacji Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego]

# KOLEKCJA DOBREGO SŁOWA



Format 102 x 145 mm | Oprawa miękka | Cena jednego egzemplarza 10 zł

zamawiaj: [sklep.hopemedia.pl](https://sklep.hopemedia.pl)

Warto wiedzieć,  
gdzie **szukać nadziei!**

[www.youtube.com/@HopeBiblia](http://www.youtube.com/@HopeBiblia)



HopeMedia  
POLSKA

Obserwuj po więcej! Premiera kolejnych kanałów już wkrótce!

Kłótnia uszy, pieczęć  
Duch mówi do zboru

**HISTORIA,  
KTÓRĄ MÚSISZ  
POZNAĆ**

WIELKI  
BOJ



PREMIERA 28 LUTEGO NA KANALE:

**[WWW.YOUTUBE.COM/@HOPEBIBLIA](http://WWW.YOUTUBE.COM/@HOPEBIBLIA)**

nowa księgarnia internetowa: [sklep.hopemedia.pl](http://sklep.hopemedia.pl)